Dzisiejszy numer
Nr. 22.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Czwartek 28. Stycznia 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr
Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Krucha ugoda...

Lwów, 27 stycznia.

Odbyte w ub. niedzielę we Lwowie **dwa wiece posłów żydowskich**, poświęcone sprawie osławionej już dziś „ugody", wywołały **duże zainteresowanie** nie tylko wśród ludności żydowskiej, ale też i u tej części społeczeństwa polskiego, która pod szerszym kątem widzenia obserwuje całokształt zagadnień politycznych w Polsce.

Nie może być bowiem rzeczą obojętną dla interesów państwowości polskiej **rozwój wzajemnych stosunków między ludnością polską a mniejszościami etnicznemi i narodowemi** kraj nasz zamieszkującemi i obchodzić musi cały naród polski próba unormowania stosunku ludności żydowskiej do władzy państwowej, chociażby i próba nie udała, jaką jest właśnie owa „ugoda", będąca tematem dyskusji wzmiankowanych wieców. Na jednym z nich wystąpił sam współtwórca „ugody" i prezes Koła Żydowskiego p. **Reich**, na drugim zaprezentował się zacięty **antagonista „ugodowców"**, przedstawiciel wojującego nacjonalizmu żydowskiego p. **Grynbaum**.

W obszernych sprawozdniach tut. organu sjonistycznego, zawierających dokładne streszczenia przemówień obu działaczy, napróżno szukalibyśmy jednak, pomiędzy długimi szeregami argumentów „za" i „przeciw", tego co jest istotną treścią owej „kości niezgody" różniącej polityków żydowskich a jakby na ironję mającej „łączyć" ludność żydowską z polską ideą państwową! **Meritum owego paktu przemilcza dyskretnie jedna i druga strona**, a wywody obu referentów dotyczyły wyłącznie oceny celowości „ugody" ze stanowiska czysto taktycznego.

A więc p. **Grynbaum ma zastrzeżenia czysto „pryncypjalne"**. Nie idzie mu tyle o to czy warto było godzić się na takich czy owakich warunkach, lecz o to, czy **wogóle należy zamieniać „walkę" na pertraktacje.** P. Grynbaum czuje się bowiem bardzo mocnym, a wiarę w swe siły czerpie... **w wpływach żydowskich po za granicami Polski.**

„...**Siła nasza leży w tem** — powiada p. Grynbaum — **żeśmy cząstką wielkiego narodu, rozrzuconego po całym świecie, wpływowego**, znajdującego prawie wszędzie uznanie dla swych wartości duchowych i praktycznych. Nie jest obojętnem dla Polski czy jej Żydzi są zadowoleni czy niezadowoleni z regimu. **Nasze zadowolenie lub niezadowolenie stało się naszym politycznym atutem** i jeśli mamy taki atut w rękach, nie możemy go roztrwonić, zwłaszcza, że to część tego kapitału **poważnego, który posiadamy**".

Wojowniczy p. Grynbaum rozdziera szaty w rozpaczy i woła:

„...Przegraliśmy możliwość dalszej walki. **Podkreśliliśmy nasze zadowolenie.**

„Ugodą" niejako **przysięgliśmy na poparcie polityki mocarstwowej i w związku z tem na wielkie podatki**, potrzebne takiemu państwu. Przysięgliśmy, że prowadzić będziemy politykę wyłącznie narodowo - żydowską i nie pójdziemy z uciśnionemi mniejszościami. To uważam za czerwoną nić ugody. **Uważam, że w tej ugodzie odżyła polityka asymilatorska!**"...

Tak jest! W tem ma p. Grynbaum najzupełniejszą rację. Cała dyskusja między politykami żydowskimi toczy się wszakże, jak to podkreśliliśmy powyżej, jedynie o zasady taktyczne, które — tempora mutantur — z jej **dobremi i złemi** stronami przyjęło Koło żydowskie od... t. zw. **„starej asymilacji"!**

Wystarczy posłuchać co mówi p. **Reich:**

„...Jako praktycy **szukamy dróg, które najszybciej wiodą nas do celu.** I dlatego **przychylamy się do koncepcji porozumienia.** Ciągle wszakże sami i to wszyscy propagowaliśmy myśl, że **rząd i polska opinja publiczna muszą dojść do przekonania, że uwzględnione być muszą postulaty żydowskie.** I oto przyszła chwila, gdy pewien rząd powiedział nam: chcemy się z wami porozumieć. Czyż jest kto tak naiwny lub „odważny", któryby z miejsca odrzucił propozycję. To porozumienie zależało bowiem od intencji. A ja **nie widziałem złej intencji, żydostwo zaś chciałem pomóc, widząc, że stoi u krawędzi przepaści** i że trzeba mu pomocy, bo waż rozpaczy opłata jego serce..."

Odzywa się w tem echo jakiejś starej, prawie zapomnianej melodji. Przypominają się metody „starej asymilacji". Te same argumenty o potrzebie wzajemnego porozumienia się, te same materjalistyczne motywy polityki. Nawet dzisiejsza odrębność żydowska p. Reicha cechowała ongiś dawnych asymilatorów, stając się później ich achillesową piętą.

A złe strony i błędy dzisiejszych „ugodowców" i dawnych asymilatorów również są identyczne. I jedni i drudzy popełniają ten sam grzech **śmiertelny wobec demokracji. Jak dawni asymilatorzy, tak i dzisiejsi „ugodowcy" szukają kontaktu jedynie z reakcyjnemi sferami politycznemi.**

P. Reich, który w Sejmie szedł zawsze ręka w rękę z prawicą, przy stole „ugodowym" zasiadł z p. St. Grabskim, spisując z nim punktacje, które z łatwo zrozumiałych powodów chowają przed oczyma społeczeństwa.

Ale „kwestji żydowskiej", jak wogóle kwestji mniejszości narodowościowej w Polsce nie załatwią ani wojowniczy Grynbaumowie, ani reakcyjni **„ugodowcy". Problem ten rozwiąże tylko prawdziwa i szczera demokracja**, gdy jej zasady zatryumfują w naszem życiu państwowem.

T. H.

—oo—

Preliminarz budżetowy na rok 1926 wpłynął do Sejmu.

Redukcja wydatków państwowych do 1 miljarda 600 miljonów złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia.

W dniu dzisiejszym wpłynął do Sejmu uchwalony 22 bm. przez Radę ministrów **preliminarz budżetowy na rok 1926.**

Suma wydatków przewidziana jest w preliminarzu w wysokości **1,730,000.000 zł.** Nowa ustawa skarbowa poleca jednak **zredukowanie tych wydatków o 130 milj. zł.**, a to drogą zmiany organizacji zakresu działania i postępowania władz i urzędów państwowych i uzyskania w ten sposób możności redukcji wydatków rzeczowych i osobowych. Suma wydatków wyniesie więc faktycznie **1,600.000.000 zł.**

Dochody przewidziane są w wysokości **1,528.000.000 zł.**, z tem, że brakujących 72 milj. zł. uzyskane będą z reorganizacji, a tem samem **ze zwiększenia dochodowości przedsiębiorstw państwowych.**

Oszczędności w budżecie osiągnięto drogą zmniejszenia wydatków wewnątrz poszczególnych ministerstw. I tak wydatki te wynosić będą: **M. S. Z. 29,5 milj., M. S. W. 563,5 milj.** (wraz z wytwórniami wojskowemi), **M. S. Wewn. 178 milj., min. skarbu 93 milj., min sprawiedl. 83 milj., min. oświaty 290 milj. min. robót publ. 57 milj., min. pracy 77,6 milj., min. roln. 32,9, renty i emerytury 169,8 milj., długi państwowe 108 milj. zł.**

W dochodach **daniny publiczne i monopole wyniosą 1,267.400.000**

Podatki bezpośrednie 332,5 milj., podatki pośrednie 108,8 milj., cło 200 milj., opłaty skarbowe 111,5 milj., **podatek majątkowy 50 milj. zł. (?)**, dochody z monopoli 454,5 milj., przedsiębiorstwa 60,8 milj.

Termin najbliższych obrad Sejmu.

Warszawa, 26. 1. (PAT.) Najbliższe posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na dzień **3 lutego b. r.**

—oo—

Rektor Wolnej Wszechnicy protestuje przeciw metodom p. St. Grabskiego.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 26 stycznia.

Rektor warszawskiej Wolnej Wszechnicy, p. Vielhwieger, wystosował list **otwarty do ministra oświaty p. Grabskiego**, w którym protestuje przeciwko upośledzeniu tej uczelni przez rozporządzenia ministerjalne.

—oo—

Podróż inspekcyjna min. Raczkiewicza.

Brześć, 26. 1. (PAT.) Po zwiedzeniu **Pińska p. min. Raczkiewicz udał się dnia 26 b. m. do Kobrynia**, gdzie przyjął sprawozdanie od miejscowego starosty i przeprowadził lustrację najważniejszych referatów starostwa, zwiedził biura wydziału powiatowego i magistratu.

Następnie p. minister odjechał samochodem do Brześcia, a po drodze przeprowadził lustrację kilku urzędów gminnych w powiecie kobryńskim i brzeskim, interesując się szczególnie sprawami budżetów gminnych, stanem odbudowy i sprawami obywatelstwa.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 26 b. m. w Warszawie 7.37 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 26 b. m. w Krakowie 7.35 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 26 b. m. we Lwowie 7.34 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 7.30 zł.; sprzedaż 7.32 zł.; kupno 7.28 zł. — Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 71.00, N. Jork 5.1875, Londyn 25.2125 Paryż 19.175, Wiedeń 73.00, Praga 15.35, Włochy 20.895, Belgja 23.575, Budapeszt 72.55, Sofja 3.575, Holandja 208 1/8, Oslo 105.60, Kopenhaga 128.60, Sztokholm 138.80, Hiszpanja 73.35, Bukareszt 2.225, Berlin 123.425, Belgrad 9.16.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 14.00, Londyn 4.86 3/8, Paryż 3.7225, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.0325, Belgja 4.545, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.29, Sofia 0.68, Holandja 40.15, Oslo 20.35, Kopenhaga 24.78, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 14.15, Bukareszt 0.4325, Berlin 23.81, Belgrad 1.7725.

—oo—

W obronie godności szkoły i nauczycielstwa.

Pragmatyka nauczycielska. Karygodna opieszałość posłów-profesorów szkół średnich. Środek samoobrony.

Lwów, 27 stycznia.

W ubiegłą niedzielę zebrali się **członkowie i goście Związku Zawodowego Naucz. Szkół Średnich** w sali gimnastycznej przy ul. Kubali, celem wysłuchania referatu posła **Smulikowskiego o pragmatyce służbowej** dla nauczycielstwa. Na zebraniu obecny był również poseł **Nowicki**, który uzupełniał uwagi referenta.

Pos. **Smulikowski**, przywitany burzą oklasków, przedstawił w sposób niezwykle jasny i treściwy główne ustępy pragmatyki, wykazując jej **braki i zalety**.

Zaletą pragmatyki jest — mówił poseł — że **łączy nie tylko szkołę powszechną i średnią w jednolitą** całość ale ponadto **usuwa wszystkie obce dotąd obowiązujące ustawy zaborcze.** (Było ich 5: Poznańskie, Pomorze, Królestwo, Małopolska, Spiż).

Wadą jest chwiejne i dwuznaczne pojęcie t. zw. **„ustalenia"** w służbie oraz szereg **dokuczliwych i poniżających** godność nauczycielską **zakazów i nakazów**, które już z góry przypuszczaja, że jednostki pracujące w szkole **nie zasługują na zbytnie zaufanie i lojalność obywatelską.**

Trudno w kilku słowach streścić wszystkie uwagi referenta pragmatyki na komisji oświatowej, które ze względu na źródło były bardzo cenne. Zaznaczyć tylko warto, że do 3-ciego czytania pragmatyki **przygotowuje się przeszło 200 poprawek** z których **najbardziej krzywdzące są poprawki** prof. gimnaz. i posła **Prószyńskiego.**

Nad referatem rozwinęła się **dyskusja.** Pod adresem referenta posypało się szereg interpelacji i prośb o wyjaśnienie. Poseł **Smulikowski** notował je skrupulatnie i na wszystkie dawał wyczerpujące odpowiedzi. Wyjaśnienia te uzupełniał następnie poseł **Nowicki.** Kiedy jeden z członków zwrócił uwagę na to, że wobec ciągłych niepodzianek zes trony władz i Sejmu, **nauczycielstwo niema nawet gwarancji,** czy i ta pragmatyka, jaka jest **obecnie, będzie wykonana,** czy jakie nagłe zaostrzenia nie wywrócą wszystkiego do góry nogami.

Wówczas poseł **Nowicki** zaznaczył, że **winy** nieszczęść nauczycielskich nie należy zwalać wyłącznie na cały Sejm i rząd. W Sejmie obecnym zasiada **24 profesorów szkół średnich a tylko 11 nauczycieli szkół powszechnych.** I rzecz ciekawa, że posłowie nauczyciele szk. powsz. jakkolwiek należą do **różnych klubów, zgodnie zawczasu odparowali wszystkie zakusy** na nauczycielstwo szkół powsz. Na **24 posłów profesorów szkół średnich ani jeden nie czynił jakichkolwiek zabiegów** przeciw zamachowi na nauczycielstwo średnie. Wszyscy szli **ślepo na sznurku swoich klubów.** Niektórzy nawet odnieśli się wprost wrogo i **pomagali — w zaostrzeniach oszczędnościowych. A** przecież **większość ich należy do T. N. S. W.** Żadnemu z nich **nawet do głowy nie przyszło stanąć w obronie swego zawodu.** Stanowisko ich wywołało **wprost zdumienie** wobec takiej obojętności. Co więcej ci posłowie, mimo, iż słyszą cały szereg protestów **nie okazują najmniejszego zainteresowania,** a przecież w tej właśnie chwili przygotowuje się **nowa ustawa uposażeniowa,** która znowu postawi nauczycielstwo szk. średnich **wobec przykrych faktów dokonanych.**

Wobec tego nauczycielstwo **musi liczyć wyłącznie na własne siły.** Musi przedewszystkiem samo **pozyskać sobie opinję społeczeństwa** i **prasy,** musi samo **pilnować swoich postulatów zawodowych.**

Przez organizację, przez zbliżenie się do społeczeństwa może odzyskać utracone stanowisko. Nauczycielstwo winno **samo dawać rządowi inicjatywę** i dopomóc mu do przeprowadzenia oszczędności **na drodze redukcji administracji i redukcji niekontrolującej kontroli.** Samem **narzekaniem** lub liczeniem na pomoc obcą a nawet **własnych towarzyszy w Sejmie nie wiele wskóra,** co zresztą ostatnie wypadki aż nadto jasno wykazały.

Zebranie zakończono podziękowaniem posłom za odwiedziny i pamięć.

———ox xo———

Z prasy ruskiej.

O tak zwanej „ukrainizacji". Uniwersytet ukraiński w Pradze.

Lwów, 27 stycznia.

Dosyć często słyszy się, że proces narodowego poczucia Ukrainy sowieckiej nabiera z dniem każdym na nasileniu i staje się coraz więcej ruchem ogólnym.

„Diło" w dzisiejszym numerze daje bliższe objaśnienia, na czem ów proces polega i dlaczego **rządowe sfery komunistyczne żywo go popierają.** Jeżeli ukrainizację rozumiemy jako pracę polegającą na uświadomieniu narodowem wyłącznie, to **takiej ukrainizacji niema,** bo jest niepotrzebna. Ukraina niezależnie od takich sztucznych środków posiada swoją odrębną fizjognomię, uzasadnioną tradycją historyczną. Jeżeli może być mowa o ukrainizacji, to chyba w tem znaczeniu, że przybyły z Rosji aparat administracyjny wychowuje się w duchu ukraińskim. Sowiety wydatnie to popierają, gdyż wiedzą, że **komunizm w mowie ojczystej** podany, prędzej trafia do duszy ludności zamieszkującej terytorjum ukraińskie.

W Pradze czeskiej — jak donosi „Diło" odbyło się uroczyste otwarcie **nowego roku szkolnego na ukraińskim uniwersytecie.** Na uroczystości byli obecni polityczni przedstawiciele rządu czeskiego.

Rosja mobilizuje?

Paryż (Tel. wł.) Wydanie paryskie londyńskiego „Times'a" donosi z Kowna, że **wszystkie fabryki amunicji, pracują w dzień i w nocy.** Bardzo wiele wagonów kolejowych stoi w pogotowiu transportu wojska do Chin. Cała prasa sowiecka przygotowuje ludność na możliwość wojny z Chinami.

——oo——

Redukcja płac czy osób?

Ankieta „Kurjera Lwowskiego".

Od jednego z **wyższych urzędników ministerjalnych** otrzymujemy na powyższy temat następujące uwagi:

Red.

Warszawa, 25 stycznia.

Postawione przez Redakcję „Kurjera Lwowskiego" pytanie, tak rozumiem: **Z dwojga złego,** redukcja płac i redukcja osób, **co należy wybrać?** Nie wdając się tedy w szczegóły, jakie kategorje osób lub jakie wydatki rzeczowe należałoby redukować, chciałbym oświetlić powody, przemawiające za jedną lub drugą z tych redukcji.

Starą i uznaną jest od dawna zasada, **że lepiej jest mieć mało urzędników a za to dobrze płatnych.** Jeżeli urzędnik ma należycie spełniać swe obowiązki i skutecznie stawiać czoło wpływom postronnym, musi być wolny od najgrubszych przynajmniej trosk materjalnych. To też, gdyby się dziś tworzyło Państwo Polskie, żaden rozsądny patrjota nie mógłby radzić inaczej, jak **przyjąć mało ale za to dobrze płatnych urzędników.**

Inaczej jednak ma się sprawa, gdy to państwo **od przeszło siedmiu lat** już istnieje i gdy (niestety!) **za wielu urzędników** w niem jest zatrudnionych. Skoro dochody państwa nie pozwalają na opłatę wszystkich tych urzędników, **co począć z tym fantem?** Olbrzymia większość urzędników — co widać nawet z dotychczasowego przebiegu ankiety „Kurjera Lwowskiego" — jest za redukcją urzędników. Nie zdając sobie może jasno z tego sprawy, jest za taką redukcją z egoizmu, rozumując poprostu tak: „Co to mnie może obchodzić, że jakiś tam **urzędnik będzie zredukowany i znajdzie się na bruku bez chleba, ale za to ja będę miał minimum egzystencji!!** Ten sam osobnik, w ten sposób rozumujący, zmieniłby zupełnie zdanie, gdyby go z góry zawiadomiono, że to on właśnie należeć będzie do zredukowanych (chyba, że miałby zapewnioną pełną emeryturę, lub dobrą posadę prywatną!)

Na jedno należy tu jeszcze zwrócić uwagę: Obecny **Rząd,** wprowadziwszy redukcję płac, **nie zrezygnował wcale z redukcji osób,** owszem, zakazując wszelkich nowych przyjęć, zastosował w ten sposób najmądrzejszy sposób — redukcji osób, **gdyż dokonującej się w drodze naturalnego ubytku. Liczba urzędników za 2—3 lata zejdzie sama do właściwej miary.** Z tego jednak nie wynika wcale, że dopiero wtedy będzie można płace urzędników podwyższyć do dawnej normy. Wprost przeciwnie: Rząd powinien to uczynić znacznie prędzej!

Poruszoną w niektórych odpowiedziach na ankietę sprawę leniuchów, nierobów, łapowników i t. p. można i należy rozwiązać bez uciekania się do tak radykalnego środka, jakim jest generalna redukcja osób. Do tego celu służyć powinno **przewidziane w art. 116 ustawy o służbie cywilnej (pragmatyki) ustalenie,** a raczej w tym wypadku nieustalenie w urzędzie, nienadającym się do służby urzędników.

W końcu mała uwaga: W jedne z odpowiedzi mowa jest o konieczności redukcji **„wysokich płac ministerjalnych".** Czyż ten kto o tem pisał, nie widział ustawy uposażeniowej? Czy nie porównał płac urzędników ministerjalnych w kilku remkolwiek z b. państw zaborczych przed wojną z ich płacami w Polsce? Niechże sobie zada trochę trudu, a rychło zmieni zdanie...

M.

———xo x———

Okrzyki wojenne na Dalekim Wschodzie.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Moskwa, w styczniu.

(I.) Nagle wybuchły konflikt rządu sowieckiego z Chinami, wzbudził w dyplomatycznych kołach sowieckich **ogromne zaniepokojenie.** W kołach tych doskonale **zdają sobie sprawę z powagi sytuacji.** W Moskwie panuje bowiem ogólne przekonanie, że zatarg w sprawie wschodnio-chińskiej linji kolejowej, o ile zostanie zażegnany w drodze ustępstw ze strony Chin, może łatwo **doprowadzić do zbrojnego starcia,** nie tylko z Chinami, **lecz nawet z Anglją,** która bezwątpienia **zechce wykorzystać obecną sytuację Sowietów na Dalekim** Wschodzie, aby **raz na zawsze zniszczyć tam wpływy moskiewskie.**

W Moskwie utrzymują, **że akcja przygotowawcza** do zbrojnego pojedynku z potężnem imperjum angielskiem jest dopiero rozpoczęta, wobec czego nie można już w obecnem stadjum dążyć do stanowczej próby siły, zwłaszcza, że ewentualne wyniki tego pojedynku prawdopodobnie wypadną bardzo niekorzystnie dla izolowanej Bolszewji...

Z drugiej zaś strony, objawić w obecnej chwili ustępliwość wobec rządu Czang Tso Lina — który zwalcza wpływy bolszewickie za zgodą — i nawet może we — poparciem Anglji — rząd sowiecki też nie może, **gdyż uważa, że cały Wschód wytłumaczy tę ustępliwość jako fiasko azjatyckiego kierunku polityki sowieckiej.** W poszukiwaniach ratunku, **Sowiety** zwróciły się do Japonji, z **propozycją zawarcia układu o podziale stref wpływów tych krajów na terytorium chińskiem.** Układ ma gwarantować wolne ręce każdemu z tych państw w pewnej strefie. Japonja jednak nie wykazuje obecnie szczególnej życzliwości względem planów bolszewickich i — jak oświadczono w Tokio — Japonja **woli prowadzić w Chinach swą własną politykę i własnemi siłami.** Moskwie nawet utrzymują, że **negatywne stanowisko Japonji,** wywołane jest **tajnym układem z Anglją,** której — rzecz oczywista — bardzo zależy na zabezpieczeniu neutralności rządu tokijskiego w razie ewentualnego wybuchu zbrojnego konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Jak Sowiety wyjdą z tej sytuacji — okaże najbliższa przyszłość. Na razie brzękanie szabelką nie ustaje i **koncentracja wojsk czerwonych** na pogranicznych z Chinami odcinkach **trwa w całej pełni...**

——oo——

Pod znakiem czasu.

Podejrzani dobroczyńcy.

Lwów, 27 stycznia.

Często narzeka się u nas **na brak ofiarności.** Po części utyskiwania te są słuszne, gdyż znacznie łatwiej wyciągnąć ludziom pieniądze z kieszeni na stroje, hulanki, kabaretowe imprezy i rozmaite sztuczki wydrwigroszów, niż na cele humanitarne. Ale z drugiej strony — ostrożni w wydawaniu pieniędzy **mają niestety także swoją rację.** Nie każdy bowiem grosz, złożony na ofiarę, obracany bywa na cel, na jaki go przeznaczono.

Niedawno widzieliśmy na ulicy Akademickiej **armatkę strzelającą losami** za złotówkę ofiarowaną na rzecz „Białego Krzyża" i „Domu Żołnierza polskiego". Główną wygraną miał być automobil. Wędrowna loterja objechała szereg miast polskich, jednakże wspomniane instytucje zyskały na tej imprezie razem tylko 2.500 zł., **a automobil ulotnił się wraz z resztą zebranych pieniędzy.**

Wypadek ten nie jest zresztą odosobniony. Pod powagę i firmę towarzystw o najpiękniejszych zamierzeniach podszywają się często **indywidua z pod ciemnej gwiazdy,** przybywające niewiadomo skąd — i tuczą się naszym łatwowiernym idealizmem. Fakty takie powinny być dla nas skuteczną nauczką. Nie — abyśmy mieli żałować pieniędzy na cele publiczne, ale byśmy umieli **dobrze patrzeć na palce** tym którzy je zbierają, zwłaszcza zaś nieznanym obieżyświatom, odgrywającym rolę działaczy społecznych i patrjotów.

(m.)

——oo——

Protestacyjny strajk telefonistek warszawskich.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa. 26 stycznia.

O godz. 1 popoł. na tutejszej miastowej stacji telefonicznej wybuchł niespodziewanie **strajk, który jest protestem przeciw usunięciu jednej z pracownic. Godzina 7 strajk trwa.**

——oo——

O wybory do Rady miejskiej we Lwowie i Krakowie.

Lwów, 27 stycznia.

Donosiliśmy już o tem, że ministerstwo spraw wewnętrznych przedłożyło województwu krakowskiemu projekt ordynacji wyborczej do krakowskiej rady miejskiej do zaopinjowania. W projekcie tym ministerstwo **pragnie utrzymać dotychczasowe kurje wyborcze** z dodatkiem czwartej kurji powszechnej. Projekt ten przedłożyło ministerstwo spraw wewnętrznych do zaopinjowania także wydziałowi samorządowemu **we Lwowie,** który oświadczył się przeciw niemu, natomiast domaga się przyspieszenia **uchwalenia nowej ustawy samorządowej** dla całego państwa. Uchwalenie specjalnej ustawy, utrzymującej kurje dla Małopolski, byłoby zdaniem Wydziału samorządowego utrwaleniem tego osobliwego stanu rzeczy w Małopolsce i miałoby **wpływ reakcyjny** na treść przyszłej ustawy samorządowej. Skoro uchwalenie ustawy w sejmie byłoby obecnie niemożliwe, to raczej **drogą rozporządzenia** należałoby **przeprowadzić wybory,** na podstawie dotychczasowej ustawy z dodatkiem kurji powszechnej.

Odnośnie do Lwowa, zaproponowano dodanie kurji powszechnej, która wybierałaby **25 radnych.** Gdyby rząd zgodził się na to, kobiety w kurjach uprzywilejowanych głosowałyby tylko przez pełnomocników.

Czas ostatni załatwić tę sprawę i przeprowadzić nowe wybory do rady miejskiej we Lwowie.

——xo ox——

„Soboty" Kasyna i Koła literacko-artyst.

Lwów, 27 stycznia.

Ruchliwy zarząd Kasyna i Koła lit. - art., usiłując o ile możności walczyć z objawiającym się obecnie **zanikiem życia umysłowego,** kulturalnego i towarzyskiego we Lwowie, otwiera cykl stałych zebrań, urządzanych raz na miesiąc, **w każdą ostatnią sobotę w miesiącu** (a więc: 30 stycznia, 27 lutego, 27 marca, 24 kwietnia i t. d.). Mają one być **echem dawnych wieczorów literacko - artystycznych, środowiskiem wszystkich kulturalno intelektualnych jednostek naszego miasta,** terenem wypowiadania się talentów i współżycia towarzyskiego. A w najskromniejszym zakresie miejscem i sposobnością do swobodnej dyskusji i pogawędki przy herbatce lub czarnej kawie, w tem przeświadczeniu, że swój, czy obcy, spotka się tam z przedstawicielami wszystkich intelektualno - kulturalnych kierunków. W życiu kulturalnem zetknięcie się twórczych umysłów wielką odgrywa rolę, gdyż pobudza myśl, której wymiana przerabia się często w czyn.

Pierwsze zebranie w sobotę, **dn.** 30 b. m., w godzinach (jak zawsze) od 20 do 23 (8—11 w.).

Masowa redukcja urzędników.

Kraków. (Tel. wł.).

Wszyscy urzędnicy P. K. O. w Krakowie otrzymali w tych dniach wypowiedzenie. Zawiadomiono ich, że mogą się ubiegać **o posady urzędników kontraktowych,** a później dopiero ewentualnie o posady urzędników etatowych. Jak wiadomo, urzędnika kontraktowego pozbyć się można w terminie przewidzianym bez żadnego odszkodowania lub odprawy.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ponoś...

Wybuch hojności.

Wybuch?. Brr!! Można wyskoczyć ze skóry!
Z małej iskierki — jakżeż wielkie skutki!
Bęc! — i jak z procy wylatujesz w chmury,
Kończąc wysoko, górnie żywot krótki.

*

Tylko Warszawa ma to szczęście kacie,
Że jej największa siła w proch nie zetrze.
Trwa sobór — nawet ów wybuch w „Granacie"
Nie wywiał wcale fabryki w powietrze.

*

Lecz robotnikom zato wielką szkodę
Wyrządził, przeto rząd każdemu, który
Doznał oparzeń dał hojnie w nagrodę:
Po dziesięć złotych na „ wisielcze sznury.

Wid.

——oo——

Dziennikarze szwedzcy o Lwowie

Lwów, 27 stycznia.

Z końcem roku 1925 bawiła w Polsce wycieczka ekonomistów i dziennikarzy szwedzkich. Obecnie w prasie szwedzkiej pojawiło się mnóstwo artykułów sprawozdawczych, przedstawiających w bardzo dodatniem świetle wrażenia gości szwedzkich.

Jeden z redaktorów prasy liberalnej, Karlholm, stwierdził, że Polska wytężyła swe siły do ostateczności i dzięki temu osiągnęła w niektórych dziedzinach rozwój godny podziwu.

W Targach Wschodnich widzi p. Karlholm dowód energji i wysiłku nad odbudową Polski. **„Lwów jest godny specjalnej uwagi, było prawdziwą niespodzianką dla cudzoziemca znaleźć na granicy wschodu miasto o wysokiej kulturze i prastarej patrycjuszowskiej patynie"** — pisze p. Karlholm.

——oo——

Nadużycia w łódzkiej fabryce tytoniowej.

Łódź. (Tel. wł.).

W fabryce tej wykryto nadużycia — dokonane przez dyrektora, Tadeusza **Wronkę** i 11 urzędników. — Szkoda, wyrządzona skarbowi Państwa, wynosi **1,137.218 zł.** Rozprawa przeciw dyr. Wronce i towarz. rozpisaną została na 2 marca.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 28 1. 26.

ALEKSANDER DAN.

O człowieku, który chodził w sandałach.

(Ciąg dalszy).

Dostałem małą kromkę chleba, szklankę wodnistego mleka i pięć broszur ułożonych przez mistrza. Gdy wyszedł rozpłakałem się.

— Dobrze się mną bawisz, o wszechmocny Panie! Znużyło ci się mnie smagać, więc mnie łaskoczesz dla odmiany. Czyż nie lepiej było przybijać gwoździe w przeświadczeniu, że się zmagam z aniołami, zamiast łykać ślinę w magazynie pod mistycznym szyldem?

Wszedł mistrz i kazał mi zdjąć łachmany i dziurawe buty. Zarzucił na mnie grubą, brudną togę, na nogi włożył drewniane sandały, a na głowę żółtą opaskę z blachy. Poczem poklepawszy mnie po grzbiecie rzekł:

— W imię Hermesa, Wenery i Bacchusa biorę cię do siebie, rozłużnionego, niewierzącego i ponurego. W potrójnem winie mej nauki zanurzę cię i wykąpię i wrócisz cały, wierzący i radosny. A teraz zejdź do pracowni i rozpocznij swój nowy dzień.

Celem wyjaśnienia sytuacji nadmieniłem, że jestem z natury mało pociągający. Szczególnie nos mój niczem nie przypomina nosa Hermesa, nie mówiąc już o Wenerze. Przytem dotychczasowy tryb mego życia, pełnego wyrzeczeń się i upokorzeń, wyrył dwie odpychające zmarszczki u mych ust. W starych łachach chowałem jak mogłem wstyd mej brzydoty, chociaż nie wiele to pomagało. Szydziło ze mnie wiele sytych i fachowych oczu. Ale dopiero w stroju greckim nędza moja wyszczerzyła zęby w zupełnym triumfie. Śmiała się, rżała, klepała po udach, wywijała owłosionemi nogami i gwizdała nieprzytomna z uciechy.

— Chi, chi, chi, chi. Pokaż się lepiej, piękniochu, cudzołożący w sekrecie z wszystkiemi muzami mitologji. Tak więc wyglądasz, boska małpo, przedrzeźniająca dostojnych nieudolnie, a inne małpy z talentem. Zejdź na ulicę i niech cię widzą ci, którzy wąchali narcyzy twej dobrze wypchanej duszy. Podnieś togę trochę wyżej, co za uda, Apolonie! Co za linja! Co za gibkość! I ty się skarżysz, że nie zaznałeś miłości? Bezczelnie udajesz, zbyt dobrze cię znam! Wystarczy jedno omdlenie twych bioder by wywołać popłoch wśród kobiet, tak samo jak wystarczy jedna twoja strofa, by wywołać popłoch wśród mężczyzn. Wyżej! Jeszcze wyżej! Co za żebra! Chi, chi, chi, chi!

Zdruzgotany na ciele i duchu, zeszedłem do pracowni. Nadomiar wszystkiego, zostałem niemile dotknięty wezwaniem do pracy. Nie wiem, czy w rozumowaniu mojem tkwi zasadniczy błąd myślowy, ale po każdej nowej nauce spodziewam się przedewszystkiem odpoczynku.

W pracowni dziergali młodzieńcy i dziewczęta dywany. Twarze ich były wychudzone, wzrok tępy, a ruchy leniwe. Ktoś mi wepchał w rękę kolorowy szpagat, wskazał mi miejsce przy wspólnym, wązkim stole i cichym głosem pouczał o pierwszych tajemnicach dłubania. Dłubałem, ogłupiony i senny.

Po kilku godzinach uciążliwej pracy, zdołałem zużyć kilka metrów szpagatu, ale tak nieproduktywnie, że zarządczyni kazała mi spruć i na nowo zacząć... W międzyczasie przyniesiono kubki mętnej zupy zaprawionej zdaje się kadłubkami much. Mistrz wszedł i odmówił z nami modlitwę do Hermesa, w której błagaliśmy go o pomyślność dla magazynu, pogodę ducha i sprawiedliwy sen. Nachyliłem się ukradkiem nad sąsiadem i szepnąłem ze zgrozą:

— Jehowa zmiażdży mnie swoją zemstą. Nie wolno mi mieć innych Bogów. Przemów za mnie!

Sąsiad odpowiedział łagodnym głosem:

— I ja należę do kogoś innego. Ale mistrz strzsakał nam tablicę. Zresztą nie jest tak tragicznie, do Hermesa każdy się może przyznać.

— Ale muchy! Jak zdobyć pogodę?

Sąsiad machnął ręką i odrzekł mechanicznie:

— To już nie do mnie należy. Mistrz cię oświeci.

Wieczorem udaliśmy się do wspólnej sypialni, wyczerpani i zmarznięci. Mistrz usiadł na trójnogim zydelku i mówił:

— Męka epoki wypływa z bezsenności. Człowiek, który źle sypia, traci nad sobą panowanie i oddaje się władzy upiorów. Głoszę wspólne sypialnie dla wszystkich płci i charakterów. Każde ciało pogrążone we śnie wydziela demony. Skoro ciało jest samotne, demony walczą z ciałem. Ale w wspólnych sypialniach demony będą walczyć z demonami, a ciała napojone rzeźwą krynicą łaski odpoczną święte i bezpieczne.

Siedzieliśmy, każdy na swojem łóżku, wsłuchani w słowa mistrza.

— Śpiąc wspólnie — mówił dalej, przestaniecie się wstydzić własnych ułomności, a przedewszystkiem własnych piękności. Ułomności i piękności stopią się w jedną wspólność, z której się zrodzi nowy rodzaj współżycia. Ubóstwo epoki wypływa z marnotrawstwa. U nas nic nie pójdzie na marne. Okna nasze są szerokie, a drzwi oszklone. Nie wstydźmy się niczego. Jesteś ny otwarci. Dobranoc wam.

(Dok. nast.)

Wyjaśnienie min. Grabskiego w sprawie polityki partyjnej w kuratorjum lwowskiem.

Warszawa, 26. 1. (PAT.). W odpowiedzi na interpelację posłów Z. P. S. S. w sprawie rzekomych **wpływów partyjnych** w administracji szkolnej, wyjaśnia minister oświaty w piśmie do marszałka Sejmu, co następuje: Wobec ogólnikowego zarzutu **prowadzenia polityki partyjnej** przez kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie, minister zaprzecza stanowczo jakoby jakiekolwiek **nominacje lub przeniesienia** były dokonywane **pod partyjnym kątem widzenia.** Kuratorjum lwowskie kieruje się wyłącznie względami rzeczowymi i stosuje ścisłą bezstronność. Przeoczenie urzędnika Rady szkolnej pow. w Przemyślanach Wacławika, który zaproszenia na zgromadzenie poselskie do zarządów szkół wysłał łącznie z dziennikiem urzędowym, pociągnęło za sobą zwolnienie tego funkcjonarjusza ze służby.

———xo ox———

Nieudała próba opanowania „Kurjera Polskiego" przez „sikorszczyznę".

Własna prasa pomódz miała aferzystom w tuszowaniu skandali.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia.

Cała prasa warszawska omawia obszernie **aferę fabryk koncernu p. Wertheima.** Podobno z inicjatywy p. Prezydenta Rzplitej nastąpić ma **rewizja wszystkich umów Min. Spr. Wojsk. z wytwórniami przemysłu wojennego.**

Poza „Pociskiem" zbadane mają być dokładnie również umowy z **„Frankopolem" i „Nitratem".** „Ekspress Por." daje wyraźnie do zrozumienia, że **instytucje te,** cieszące się poparciem wpływowych generałów, **wykorzystywały w formie zaliczek skarb Państwa.**

„Kurjer Por." omawiając sprawę „Pocisku" stwierdza, że **gen. Sikorski,** gdyby nawet został z powrotem ministrem spraw wojskowych, **musiałby czynność swoją na tym urzędzie rozpocząć od rewizji swych umów z „Pociskiem".**

Sprawie tej nie pomogłoby nawet opanowanie „Kurjera Polskiego" przez p. Sikorskiego.

„Robotnik" poświęca dziś wiele uwagi **akcji fabrykantów przemysłu wojennego, którzy będąc akcjonarjuszami „Kurjera Polskiego", chcą w interesie gen. Sikorskiego opanować to pismo.** Temu przeciwstawiła się jednak grupa innych akcjonarjuszy oraz **członkowie redakcji.** Znany komedjopisarz p. **Krzywoszewski,** którego stronnicy p. Sikorskiego wysunąć chcieli na stanowisko naczelnego redaktora „Kurjera Polskiego" **odmówił.**

———xo ox———

Proces o nadużycia w częstochowskiej filji Banku Polskiego.

Dyrektor Banku bez wykształcenia.

Łódź. (Tel. wł.).

Podczas rozprawy, odbywającej się przed sądem karnym w Częstochowie, szereg b. urzędników tej **filji** stwierdziło, że **urzędnicy przeprowadzali operacje bankowe w Banku Polskim na własną rękę** i **wpisywali** nieprawnie te operacje na inne konto.

Świadkowie Kindermann i Zieber zeznali, że na prośbę dyrektora filji, **Zawadzkiego, podpisali mu zaświadczenia, że ukończył szkołę średnią.**

Świadek Pietrzykowski twierdził, że **Zawadzki nie posiada żadnego wykształcenia** i dziwi się, jakim sposobem Zawadzki dostał się na tak wysokie stanowisko, nie posiadając wcale danych kwalifikacji.

Szkoda, wyrządzona Bankowi Polskiemu, wynosić ma **1,200.000 złotych.** W charakterze pełnomocnika Banku Polskiego stawać miał adwokat częstochowski, Rajmund Zawadzki, który za to zażądał **honorarjum** w wysokości **30.000 zł.,** — na co Bank Polski się nie zgodził.

Z sali koncertowej.

TOW. ŚPIEW. „BARD".

Lwów, 27 stycznia.

Od kilkunastu lat istniejące w naszem mieście towarzystwo śpiewackie „Bard", od czasu do czasu daje znak pracy muzycznej, dając się słyszeć z estrady z okazji uroczystości narodowych, albo, jak wczoraj, na własnej produkcji. Dyrygent **p. Alfred Stadler,** widocznie dużo sobie zadał pracy nadześpiewaniem tego chóru i przyznać należy, iż **wiele** rzeczy przez ten zespół wykonanych **dało dobre wrażenie.** Ze zbyt jednostronnie zestawionego programu najbardziej się podobały **„Pieśni górnośląskie"** Romana Bohlawka, gdzie kompozytor interesuje nastrojem ludowym, inwencją w melodji i harmonizacji.

Współudział znanej śpiewaczki, dawniej należącej do zespołu opery lwowskiej, p. Heleny Puchalskiej, znacznie się przyczynił do wzbogacenia i urozmaicenia programu. — Minchheimera „Pieśni ludowe" zaskarbiły śpiewaczce **zasłużone oklaski.** **Grd.**

POLSKO-SOWIECKA IZBA HANDLOWA.

Warszawa, 26. 1 .(AW.). Ministerstwo spraw wewn. zatwierdziło statut **polsko-sowieckiej Izby handlowej.** Wobec tego otwarcie Izby nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia.

Konferencja rozbrojeniowa odbędzie się w Szwajcarji.

Rząd szwajcarski przyznał odszkodowanie rodzinie Worowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia.

Z Londynu donoszą, że **rząd szwajcarski zgodził się na wypłatę żądanego przez rząd sowiecki odszkodowania dla rodziny zamordowanego Worowskiego.**

Wobec tego należy się spodziewać w najbliższym czasie **ustalenia Szwajcarji jako miejsca konferencji rozbrojeniowej.** Rząd sowiecki bowiem od załatwienia tej sprawy uzależniał swą zgodę.

———ox xo———

Deklaracja rządowa nowego gabinetu w Niemczech.

Berlin, 26. 1. (PAT.). Dziś popołudniu kanclerz dr. Luther odczytał w Reichstagu **deklarację rządową.**

W zakresie spraw zagranicznych deklaracja oświadcza, że **nowy gabinet opierać będzie swą politykę na traktatach zawartych w Locarno** i na programie poprzedniego gabinetu dra Luthera, wyłuszczonym w mowie kanclerza 23 listopada z. r.

Najważniejszem zadaniem rządu w zakresie polityki zagranicznej będzie **powzięcie decyzji w przedmiocie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.**

Przechodząc do polityki wewnętrznej, powiedział kanclerz, że nowy gabinet zajmie się kwestją **reformy prawa wyborczego** i kwestją **odszkodowań dla byłych panujących,** starając się załatwić tę ostatnią kwestję **bez uciekania się do plebiscytu.**

Przechodząc do spraw gospodarczych i społecznych, oświadczył kanclerz, że rząd nie zaniedba niczego celem ulżenia nędzy szerokich warstw ludności, wynikłej na skutek kryzysu gospodarcz. Wzmiankując o potrzebie wzmożenia eksportu niemieckiego, kanclerz poruszył sprawę **rokowań handlowych** z krajami zagranicznymi. Rokowania te, które wszystkie prowdzone będą nadal, powinny doprowadzić do ożywienia ogólnego handlu światowego.

———xo ox———

Przedstawiciele Bankers Trust wyjechali wczoraj do Ameryki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia.

Przedstawiciele Bankers Trustu i Tabbacco Company opuszczają dziś Warszawę po dokładnem zbadaniu zasad i organizacji polskiego monopolu tytoniowego oraz warunków gospodarczych Państwa.

Zebrany materjał przedyskutowany został z przedstawicielami rządu **i będzie przedstawiony gen. dyrekcji w Ameryce, skąd przysłane będą do Polski konkretne propozycje warunków pożyczki i dzierżawy monopolu tytoniowego.**

———oo———

Pomyślny wynik badań.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 26 stycznia.

Korespondent Wasz miał sposobność stwierdzenia, że **delegaci Bankers Trust wyjeżdżają z pomyślną oceną badanego objektu.**

———xo x———

Porozumienie włosko-angielskie w sprawie długów wojennych.

Londyn, 26. 1. (PAT.) Przedstawiciel Agencji Havasa donosi, że dziś wieczorem między hr. Volpim a Churchilem osiągnięte zostało **porozumienie włosko-angielskie w sprawie długów wojennych.**

Za podstawę porozumienia przyjęte zostały **spłaty roczne w wysokości 4 i pół miljona ft. szterl.** z natychmiastowem rozpoczęciem tych spłat.

———xo ox———

Zwycięstwo min. Doumera.

Izba deputowanych odrzuciła wniosek komunistyczny.

Paryż, 26. 1. (PAT.) Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych **Herriot i Briand wygłosili krótkie przemówienia, poświęcone czci zmarłego kardynała Merciera,** sławiąc zwłaszcza jego zasługi w czasie wojny.

Następnie przystąpiła Izba **do dyskusji nad projektem ustawy o sanacji finansowej.** Minister finansów Doumer polemizuje z wnioskiem komunistów, żądającym **odroczenia dyskusji.**

Dep. Renaudell zaznacza, że wyraźne stwierdzenie zgody pomiędzy poglądami Brianda a Doumera przyczyniłoby się do pomyślnego załatwienia ustawy. W odpowiedzi na to **Briand stwierdza, że właśnie między nim a Doumerem panuje całkowita zgoda poglądów.** Obaj mają przeświadczenie, iż **przyjęcie projektu rządowego wpłynie dodatnio na polepszenie kursu franka i ustabilizowanie się waluty francuskiej oraz zapobiegnie inflacji.** Wreszcie mowca wyraża przekonanie, iż Izba uchwali projekt rządowy.

Izba odrzuciła wniosek komunistów o odroczenie dyskusji 445 głosami przeciw 36.

Statystyka lwow. Towarz. ratunkowego.

Lwów, 27 stycznia.

Doroczne sprawozdanie lwowskiego Towarzystwa ratunkowego wykazuje intenzywną działalność tej instytucji, istniejącej od r. 1893. W roku ubiegłym wzywano pomocy Towarzystwa 11.417 razy. **Wypadków** złamania kości było 400, zwichnięcia stawów 128, wykręcenia stawów 167, stłuczenia 698, otarcia skóry 342, ran tłuczonych 1.340, ran miażdżonych 58, ran dartych 272, ran ciętych 1982, ran kłutych 472, ran postrzałowych 47, ran z ukąszenia 428. oparzeń 221, odmrożeń 1, ciał obcych 1172, wstrząśnień mózgu 22. wstrząsów 12. zabójstw 30, zgwałceń 3, rażenie piorunem 1.

Nagłych zasłabnięć zanotowano 1604, w tem 108 symulowanych, 67 porodów na ulicy, 34 zaczadzenia, 33 wypadków nagłej śmierci, **48 fałszywych alarmów.** 83 histerji i nerwicy, 34 obłąkania. **Zamachów samobójczych było 231,** z tego najwięcej przez otrucie (**111 kobiet 43 mężczyzn**). Przewozów chorych dokonano 1786. Przypadków upicia się było 183, przejechania i potrącenia 126, w tem 49 przez automobile, ukąszenia przez psy 324.

Od założenia Towarzystwa było wezwań 211.875. Lokal stacji ratunkowej znajduje się w gmachu straży pożarnej na placu Strzeleckim l. 5 a. Służbę bezustanną pełniło 7 lekarzy, 4 służących sanitarnych, 1 woźnica i dwóch szoferów. Towarzystwo rozporządza 1 karetą, 1 parą koni i 1 karetką samoch.

———xo ox———

Cudowna roślina.

Odkrycie chemika Rouhier'a.

Lwów, 27. stycznia.

Chemik francuski **Rouhier** odkrył osobliwe właściwości rośliny wodnej, zwanej **„peyote“**. Sok tej rośliny działa na optyczne centrum przyjmowania wrażeń w ten sposób, że osoba, która go zażyła, doznaje **cudownych wizji.** W przeciwieństwie do innych narkotyków roślinnych, cudowna ta roślina, **nie osłabia woli ani inteligencji.** Fantastyczne obrazy przesuwają się przed oczyma jak film kinematograficzny, goniąc się wzajemnie, w piorunującem tempie. albo zmieniają się powoli. Człowiekowi ukazują się bajeczne **nieziemskie obrazy** — osoblwie, zgoła **nieznane postacie, fantastyczne zwierzęta i rośliny,** krajobrazy z jakiegoś zaczarowanego świata. Przytem **nie traci się zupełnie świadomości** i można przytomnie rozmawiać ze swem otoczeniem, podczas gdy pod zamkniętemi powiekami ukazują się wizje. Po otwarciu oczu obrazy znikają, a działanie słodkiej trucizny przemija po kilku minutach **bez żadnych przykrych następstw.**

Chemik Rouhier wykonał **szereg eksperymentów** wspólnie z przewodniczącym Instytutu metapsychicznego w Paryżu drem Osty i przyszedł do przekonania, że „peyote“ wywołuje nietylko owe wizje, ale także daje **moc jasnowidzenia.** Osoba, na której wykonano próbę, mogła **czytać myśli obecnych,** rozwiązywać zadania, wymagające nadzmysłowych zdolności i t. d. Rouhier przypuszcza że roślina ta była znana już w starożytnych Indjach. Zajmuje się on także badaniami nad działaniem **innej rośliny** zwanej „jage“, odkrytej przez pewnego Hiszpana w Kolumbji, której sok pod nazwą telepatyny udziela **zdolności telepatycznych.**

———oo———

Kurjer złoczowski.

Rada przyboczna Komisarza rządowego w Złoczowie przeciw wyborom do Rady miejskiej. — Wybory do Kasy chorych. — Odczyt inż. Libańskiego. — Łątki w Złoczowie. — Koncert Ignacego Manna.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w styczniu.

W Złoczowie jak w większości miast małopolskich **niema** obecnie **aktywnych organów samorządu miejskiego.** Miejsce burmistrza zastępuje komisarz rządowy, a miejsce pochodzącej z wyborów Rady miejskiej — doradcze ciało pod mianem: **„Rada przyboczna komisarza rządowego“.** Przyznać wprawdzie trzeba, że rządy miejskie są dobre, nie jest to jednak samorząd i ludność **niema** żadnego na nie wpływu. Niedawno temu zwrócił się Tymczasowy Wydział Samorządowy do wszystkich miast w których urzędują nowomianowani komisarze rządowi z radą przyboczną również pochodzącą z nominacji z zapytaniem, czy uważają za wskazane i potrzebne zarządzić w chwili obecnej **wybory na podstawie obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej.** (Przewiduje ona głosowanie w czterech kurjach wedle cenzusu podatków i inteligencji, przyczem czwartą kurję wprowadziło dopiero rozporządzenie Polskiej Komisji likwidacyjnej z 1918 r. nadając w niej powszechne prawo wyborcze dla 12 mandatów). Na wniosek Zarządu oświadczyła się rada przyboczna w Złoczowie **za powołaniem normalnej rady miejskiej** pochodzącej z wyborów. W kilka jednak dni później rada przyboczna złoczowska **zmieniła swe stanowisko. Dwunastu głosami przeciw dziewięciu powzięła reasumpcję poprzedniej uchwały i wyraziła zapatrywanie. że obecnie nie należy zarządzać wyborów do Rady Miejskiej.** Na zmianę stanowiska Rady przybocznej wpłynęła okoliczność, że rozporządzenie Pol. Komisji likwidacyjnej o czwartej kurji rzekomo nie obowiązuje w Małopolsce wschodniej.

(Była to swego czasu kwestja sporna, rozstrzygnięta przez teoretyków prawa administracyjnego w tym duchu, że rozporządzenie to obowiązuje w całej Małopolsce).

Odbyte niedawno temu wybory do Rady Powiatowej **Kasy Chorych** w Złoczowie **przyniosły klęskę tamtejszym sjonistom** którzy uzyskali w kurji pracowników 5 mandatów. **Robotnicy uzyskali 16 mandatów.**

W ubiegłym tygodniu odbył się tu odczyt inż. **Edmunda Libańskiego** znanego popularyzatora nauk technicznych o najnowszych zdobyczach techniki nowoczesnej. W poniedziałek zjechały do Złoczowa „Łątki Lwowskie“, które ukazały się szczelnie zalegającej salę Sokoła publiczności. Dzieło art. rzeźbiarki prof. **Przybylskiej** i art. mal. **Kleinmana** bardzo się podobało złoczowskiej publiczności. Następnego dnia śpiewał w Złoczowie **Ignacy Mann.** Zdałoby się, by sala Sokoła w której w przeważnej części odbywają się imprezy kulturalne w Złoczowie była **bardziej czystą** i mniej zimną.

Okruchy.

BOMBY GAZOWE.

Światło prawa zwalczy wnet bezprawia [cienie,
ma policja hełmy a na nich grzebienie
i gazową bombę ładu stróż ma w dłoni,
kiedy w tłum ją rzuci, nikt się nie obroni.
Gdy wyruszy z bombą, już ja się bał [gom by
strach pomyśleć, jaka woń z gazowej [bomby...
Więc cóż w tem dziwnego, że też go się [bym-bał
(Dziwne jakieś rymy! Jakby się go rym [bał).
Niechże policjanci, dzielnie stojąc razem,
rozpraszają łotrów swym bombowym [gazem.
Nastanie porządek i każdy to stwierdzi:
zwycięża moralność, choć czasem zbyt [śm.. iało.

Zeter.

———oo———

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 28. 1. 1926

Flirt i małżeństwo z Melpomeną.

Boy-Żeleński: Flirt z Melpomeną. Wieczór piąty. Gebethner i Wolff 1925. — Władysław Rabski „Teatr po wojnie“. Premjery warszawskie 1918—1924. Bibljoteka dzieł wyborowych. 1925.

Po raz piąty zbiera Boy swe recenzje w całość książkową, by nadać tym flirtom z Melpomeną trwały, nieprzemijający kształt. Znów przewracamy karty, z których dochodzą nas głosy leciuchnych napozór, rozkosznie światowych rozmów, utrzymanych w nieporównanem, przemiłem mezza-voce. Grzeczności, komplementy, rzucane jakby od niechcenia, podkreślone najwytworniejszym z towarzyskich uśmiechów. Czasem — pikanterja. W sam raz taka, jaką kobieta lubi w chwili, kiedy konwersacja mogłaby się stać nazbyt poważna. Wirują słowa-rakiety o podwójnych dnach, stopa ślizga się z ujmującą wprawą po szlifowanej posadzce obiecujących niedomówień... Flirt.

Pięć lat wytrzymałego flirtu z jedną partnerką... Jestto stanowczo imponujący rekord jak na libertyna zabłąkanego w nieciekawe dni dzisiejsze wprost jakby z rokoka Pironów i Favartów, autora „Słówek“, Boya. A jednak... Cóż znaczą te ledwie — ledwie uchwytne błyski w oczach tego dżentelmena literatury, te spojrzenia znienacka, kiedy nikt nie widzi? Ten prawie niesłyszalny, cichutki akompaniament, liryzmu, „con sordino“? Ależ nie wierzcie mistyfikacji! To nie flirt! To — Miłość! Miłość serdeczna, namiętna, żywiołowa... Pasja Te zrównoważone rysy bawidamka, wykwintnego causeura, to tylko niesłychanie zręczna maska człowieka, który, czując, iż „robi się starszy“, nie wystawia rad swych sentymentów na publiczny widok. Przecież negliż uczuciowy bywa nieraz niemiły nawet — jurnemu sylenowi. Przeto Boy symuluje taką zabawę od pierwszej chwili, w której ujął pióro w rękę, by „przypadkowo... w zastępstwie...“ zadebiutować jako recenzent teatralny w krakowskim „Czasie“. Teraz znowu usiłuje w nas wmówić, że „idzie poprostu do teatru, siada w fotelu, jak u dentysty i — poddaje się, nie bardzo troszcząc się o formułki i teorje...“

A czarująca ta gra warta takiego tour d'esprit, bo Boy jest wzajem kochany przez Melpomenę. Ta kapryśna, dumna pani ma niewielu takich prawdziwie wybranych pośród swych wielbicieli. Na niewielu z swoich szambelanów spogląda tak łaskawie. Bowiem właściwości rasowego krytyka teatralnego niepodobna nabyć rutyną. Albo się jest urodzonym recenzentem, w wielkim stylu. albo się nim nie jest. Lemaitre był Recenzentem i Gautier i Janin, z Niemców Alfred Kerr, w Polsce jest nim Boy. Każde sprawozdanie tego pisarza, komponowane z pozornie rozigraną lekkomyślnością, to rezultat niesłychanie starannych przemyśleń; każde z nich jest owiane owym niewypowiedzianym aromatem „du théatre“, po którym człowiek teatru, aktor czy dramatyczny autor, poznaje odrazu znawcę nad znawcami. Takie essaye teatralne Boya jak recenzja pt. „Jeszcze o szambelanie“ z okazji „Głupiego Jakóba“ Rittnera z Kamińskim, jak to „Od autora“, rozważające dylemat “Aktor czy reżyser?“, jak ocena „Don Juana“ Zorilli czy „Niewinnej grzesznicy“ Grubińskiego, są już uroczą lekturą bezpośrednio po premjerze w odcinku dziennika, zamieszczone zaś w książce dają czytelnikowi pierwszorzędne emocje literackie. Kiedyś będą te kroniki polskiego teatru — oby tych „Flirtów“ było jak najwięcej! — stanowić skarb szacowny, niemniej świetny co do blasku od „Wrażeń teatralnych Lemaitre'a, czy „Jahr der Bühne“ Zygfryda Jacobsohna.

A z Melpomeną można i inaczej. Statecznie, bez ceregieli, prawie po — małżeńsku. Można tak jak to uczynił **Wł.** Rabski w tym „Teatrze po wojnie“, omawiającym premjery warszawskie od r. 1918—1924, a wydanym przez „Bibljotekę dzieł wyborowych“ po śmierci krytyka. Jakże trafnie można zastosować do Rabskiego słowa, których ten ordynat feljetonu teatralnego w „Kurjerze Warszawskim“ użył dla scharakteryzowania swego poprzednika, Kazimierza Zalewskiego: „...lubił „zdrowy sens“... fabułę intrygującą... przepadał za majestatem techniki... podawał sztukę publiczności jakby na półmisku z dobrej porcelany...“ Rabski pisze, jak niezwykle kulturalny bywalec teatru, który przez trzydzieści lat karjery sprawozdawczej miał czas przejrzeć na wylot wszystkie zenity i nadiry świata kulis i szminki. Czasem poniesie go temperament, ale wnet nałogi, przyzwyczajenia, dbałość o „common sens“, troska o dobro społeczne, rozsadzają doskonałą konstrukcję recenzji, by zmienić ją na jedną z owych publicystycznych „Kartek ulotnych“, z których Rabski słynął w Warszawie...

Jeśli Boya nazwać można polskim Lemaitrem, to Rabski jest najklasyczniejszem, warszawskiem wcieleniem jubilata czterdziestoletniej orki recenzyjnej w Paryżu, Sarcey'a.

Emil Henner,

Kurjer stanisławowski.

Budżet miasta. Dodatki gminne. Pomoc dla bezrobotnych. Roboty inwestycyjne.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 26 stycznia.

I. posiedzenie budżetowe Rady Miasta „Wielkiego Stanisławowa“. odbyło się w sobotę dnia 23 b. m. pod przewodnictwem prezesa miasta **p. Chowańca**, przy komplecie 41 radnych. Sekretarzował **p. Dr. Silberbach.**

Pierwszy zabrał głos imieniem Magistratu asesor **Dr. Ferensiewicz,** który przedłożył Radzie miasta **zamknięcie rachunkowe** Gminy i Zakładów gminnych za rok 1925, które odesłano do komisji szkontrującej. Następnie imieniem komisji finansowo-budżetowej, prokurator Weiss referował preliminarz budżetowy na rok 1926. Przedstawił ogólny zarys budżetu zwyczajnego, oraz przeszedł poszczególne rubryki tegoż wykazując porównawcze procentowe pozycje rubryk budżetu zeszłorocznego i budżetu na rok 1926, który wykazuje w dochodach zwyczajnych 1,876.589 złotych, a w wydatkach 1,876.298 złotych, czyli nadwyżkę w kwocie 291 zł. Wydatki rzeczowe na rok 1926 wynoszą 65 procent, personalne 35 proc. — z czego wynika, że **budżet jest nietylko zrównoważony, ale postawiony na podstawach zdrowych,** gdy gmina przeznacza trzy czwarte swoich dochodów **na wydatki inwestycyjne.** Do tych inwestycyjnych wydatków zwyczajnego budżetu dochodzą sumy objęte nadzwyczajnym budżetem w kwocie około 600.000 złotych przyznane w całości na roboty ściśle inwestycyjne. Po krótkich dyskusjach przy poszczególnych rubrykach, **uchwalono budżet** zgodnie z wnioskiem referenta komisji finansowo-budżetowej i m. i. **ustalono pobory Prezydjum** Miasta; przyznano **urzędnikom Magistratu,** oficjantom i pomocnikom kancelaryjnym **10 proc. dodatek komunalny** (jak w roku 1925) oraz dla wyżej wymienionych i stałej służby miejskiej **dodatek mieszkaniowy** analogicznie do zasad uposażeń pracowników państwowych. Dalej **unormowano opłaty kopytkowe** i za oględziny **weterynaryjne.** Uchwalono pobrać **dodatek gminny do państwowego podatku od nieruchomości,** wymierzonego za rok 1925, w wysokości 50 proc. **Podatek miejski od lokali** na rok 1926 ustalono na 4 procent podstawowego komornego. **Zniżono stawkę miejskiego podatku od oświetlenia elektrycznego** z 20 na 10 proc. a zniesiono podatek od oświetlenia gazowego. Uchwalono następnie stworzyć **przy szkołach** powszechnych **wypożyczalnie książek szkolnych** dla najbiedniejszej uczącej się młodzieży i na ten cel przeznaczono kwotę 2.000 zł.

Ożywioną i długą, czasami burzliwą dyskusję wywołał wniosek referenta na wstawienie do budżetu pod rubryką **„opieka społeczna“** kwoty 26.000 zł. na **pomoc dla bezrobotnych.**

Zabierał głos dyrektor Kasy chorych p r. **Kochański,** który zauważył, że jakkolwiek kwota jest znikoma w porównaniu z potrzebami bezrobotnych, to jednak jest przeświadczony o dobrych chęciach Zarządu Miasta. Gmina nie może zdobyć się na większą pomoc — i daje to, co może. Natomiast Rząd jest w pierwszym rzędzie powołany do ulżenia przeszło 2.700 bezrobotnych w naszem mieście. Są ludzie, którzy **żywią się łupami z kartofli(!),** a tymczasem brak zarządzeń władz centralnych, a jeżeli takie zarządzenia się ukażą, to wyglądają na kpiny z głodujących mas, gdyż tak nazwać można n. p. **akcję stanisławowskiego Urzędu Pośrednictwa Pracy i funduszu bezrobocia.** Panują tam wprost horendalne stosunki tak dalece, że **najpoważniejsi ludzie ze sfer naszego społeczeństwa złożyli swoje mandaty współpracy,** nie mogąc brać na siebie odpowiedzialności za działalność tego Urzędu, na którego czele stoi człowiek niedoświadczony i który nie stanął na wysokości swego zadania. Bezrobotnym nie daje się tego, do czego mają prawo, a natomiast **na gromadzących się w tym Urzędzie bezrobotnych sprowadza się policję, która „wymowniejszych“ odstawia do sądu za... „szerzenie buntu“.** — Następnie zabierali głos pp. rr. **Ochman,** inż. **Fiwich,** który proponował urządzenie noclegów i herbaciarni dla bezrobotnych, r. Kochański, który prosił o zastanowienie się nad urządzeniem **kuchni ludowej miejskiej,** r. **Leszczyński,** r. Dr. **Walisch** poseł **Dr. Zagajewski,** który stawiał wniosek, by wobec utworzenia się nowego komitetu pomocy bezrobotnym (w myśl zarządzenia władz centralnych) Magistrat zaproponował prowadzenie pomocy tej wspólnie w ten sposób, by w Magistracie zogniskować całą akcję.

R. Schayer był zdania, że gmina winna za przykładem Lwowa nałożyć na ten cel **podatki luksusowe.**

Wreszcie udzielił **wyjaśnień prezes Miasta Chowaniec,** z których wynika, że Magistrat postanowił zakupować za preliminowanych 26 tysięcy złotych **opał i chleb dla bezrobotnych** w miesiącu styczniu i lutym b. r., poczem będzie się starał w miarę uzyskanych funduszów **przystąpić w marcu do robót inwestycyjnych,** by całą masę bezrobotnych zająć pracą — gdyby zaś nie udało się uruchomić robót, przyjdzie Magistrat z dalszymi wnioskami, a w każdym razie wedle najlepszej wiedzy i woli wszystko uczyni — co będzie w jego mocy. Na tem z powodu spóźnionej pory zamknięto posiedzenie z tem, że dalszy ciąg obrad budżetowych odbędzie się we wtorek 26 b. m.

Is.

——xo ox——

Szlachectwo murzyńskie.

Lwów, 27 stycznia.

Z dwóch byłych metres b. księcia meklemburskiego, ubiegających się **o rentę** od obecnego rządu Meklemburgji, jedna nosi brzmiący z hiszpańska tytuł: **Condeza de Matzenau.** Condeza de Matzenau nie jest jednak Hiszpanką, lecz rodowitą Niemką, a **tytuł hrabiowski otrzymała,** czy też nabyła **od rządu murzyńskiej republiki** — Liberia — w Afryce.

Któżby przypuszczał, iż w Afryce, w republice murzyńskiej, można otrzymać tytuł szlachecki! Jak oni się szybko ucywilizowali, ci murzyni!...

Kurjer literacki.

Walka literatów z wydawcami. Wyzysk literatów przez wydawców święci tryumfy nietylko w Polsce. ale i we Francji. Obecnie literaci francuscy przedsięwzięli ostrą kampanję przeciw wydawcom, która prawdopodobnie wyda pomyślne rezultaty. Redaktor pisma „Comedia“ Gabrjel Alphaud wystosował pismo do b. prezydenta republiki i członka Akademji Poincaré'go, w którem przedstawia ciężkie warunki pracy literackiej. N. p. przy nakładzie 5000 i cenie książki 9 fr., autor otrzymuje 1 franka, koszt wydawnictwa wynosi 1·85 fr., a resztę, czyli 6·15 fr. bierze wydawca.

Członek Akademji Francuskiej Rene Boylesve, zmarł w 59 r. ż. Zmarły napisał kilkadziesiąt powieści o dużej wartości literackiej jak: „Lekarz pań de Neans“, „Piękna przyszłość“, „Moja miłość“. Sw. Marja kwietna“, „Nie jestem już niczem“ i inne.

Kradzież literacka. Trybunał londyński prowadząc proces przeciw pani Wodehouse Pearce o kradzież 240 wydanych przez nią książek, odkrył, że sprzedała ona pewnej firmie wydawniczej dzieło „For love of the King“ („Przez miłość do króla“) jako nieznany rękopis Oskara Wilde'a, który był właściwie utworem sprytnej oszustki. Utwór został wydany i puszczony w świat, niewiadomo zatem, jak wydawca zdoła wycofać go z obiegu.

„Muzyka“. Pierwszy zeszyt tego pięknego wydawnictwa, które weszło obecnie w trzeci rok swego istnienia, zawiera na wstępie fragmenty z nieznanych listów Fr. Chopina oraz następujące artykuły: „Co wiemy o Jakóbie Lutniście“ **Henryka Opieńskiego,** „Militaryzacja czy indywidualizacja„ Ludomira Różyckiego; „Czy istnieje talent muzyczny“ — (szkic autobiograficzny) **Bronisława Hubermana,** „Co powiedzieliby o tem nasi dziadkowie“ (odpowiedź p. Vincent d'Indy'emu) G. Francesco Malipiero, „Nowe problemy stylu fortepianowego“ Zbigniewa Drzewieckiego. Z okazji 30-lecia działalności artystycznej Henryka Melcera kreśli charakterystykę jego Felicjan Szopski, zaś sam Jubilat rzuca „Garść wspomnień“ w „Trybunie Artystów“.

W bogatej jak zwykle części bieżącej obok istniejących rubryk („Impresje Muzyczne“, „Z Opery i Sal Koncertowych“, „Nowe Wydawnictwa“, „Przegląd Prasy“, „Kronika“) wprowadzono nowe działy: „Trybuna Czytelników“ i „Konkursy Muzyczne“. Pozatem numer zawiera **„Ankietę“ w sprawie polskiej pisowni nazwiska Chopina,** oraz ogłoszenie prenumeraty na rok 1926. W dodatku nutowym **„Fuga“** Henryka Melcera. Numer zawiera 50 str. 20 ilustr. i kosztuje 1·50 zł. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kapucyńska 13.

Romans spirytystyczny d'Annunzia Jak donosi jeden z wielkich dzienników angielskich, d'Annunzio zamierza obecnie wydać romans spirytystyczny, którego akcja rozgrywa się częścią na ziemi, a częścią na jednej z innych planet. Słynny powieściopisarz włoski zwierzył się sprawozdawcy wspomnianego pisma, iż wierzy w życie pozagrobowe indywidualnej świadomości i przekonany jest o możliwości porozumiewania się ze światem duchów zapomocą medjów.

——xo ox——

Wiadomości z kraju.

× **O zamach na Prezydenta Wojciechowskiego.** W Chyrowie przeprowadziła policja polityczna **rewizję w mieszkaniu Olszańskiego,** — rzekomego sprawcy zamachu na Prezydenta Rzpltej. Rewizja nie dała żadnych wyników. Dokonano też szeregu rewizji u działaczy ukraińskich po wsiach **około Chyrowa.** Rewizja ta pozostaje podobno w związku ze śledztwem w sprawie zamachu na Prezydenta Rzpltej, dokonanego podczas Targów Wsch. w roku 1924.

× **15 wagonów węgla dla bezrobotnych w Krakowie.** Wojewoda krakowski otrzymał od ministra pracy **Ziemięckiego** wiadomość, że ministerstwo zarządziło już wysyłkę **15 wagonów węgla** dla bezrobotnych m. Krakowa. Podziałem węgla zajmie się magistrat krakowski z zarządem funduszu bezrobocia.

× **Bezrobocie w Łodzi.** W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi, 23 b. m. zarejestrowanych było **64.456 bezrobotnych.** W ubiegłym tygodniu straciło w Łodzi znowu pracę 3.533 osób.

× **Kradzieże w krakowskim Banku mieszczańsko - ludowym.** W Krakowie uwięziono pomocników biurowych tego banku, Jana Kurka i Mieczysława Chorskiego, **za okradzenie kasy** dorobionym kluczem. Szkoda wynosi 600 zł.

× **Okradzenie wotów z ołtarza.** W kościele św. Anny w Krakowie dokonano 24 b. m. kradzieży. — Świętokradcą okazał się Błażej **Kluczewski, szeregowiec 5 dywizjonu samochodowego.** Aresztowano go i odebrano mu wota.

× **Na roboty drogowe w Krakowie** otrzymać ma magistrat krakowski z ministerstwa **kredyt 600.000 złotych.**

× **Instytut praktycznej wiedzy handlowej** organizuje w Warszawie stowarzyszenie kupców tamtejszych. Kurs obejmuje księgowość wyższą rachunkowość, języki obce.

Ze świata.

+ **Wielkie sprzysiężenie monarchistyczne** wykryto w Odessie. Aresztowano wielu b. oficerów carskich, kupców i właścicieli domów.

+ **Własną monetę** zaprowadza **Irlandja,** a to srebrną, niklową i bronzową. Rząd określi termin, od którego monety srebrne i bronzowe, wybijane w Anglji przestaną mieć obieg prawny w I...

+ **Bandę fałszerzy paszportów** wyłapano w Valencienne we Francji. Posiadali oni **własną drukarnię.** Fałszowane wizy i paszporty ajencji fabryki puszczali w obieg, zaopatrując w nie wyjeżdżających na roboty do Francji **robotników polskich** i rosyjskich.

+ **Liczba bezrobotnych w Anglji** wzrosła w przeciągu 2 tygodni o 30.300 osób i wynosi obecnie 1 miljon 221.000 osób.

+ **Pożar hotelu w Ameryce.** Podczas pożaru, który wybuchł 23 b. m. w Allentown w Pensylwanji zginęło w płomieniach **12 osób,** przeszło 20 odniosło ciężkie rany.

+ **Przymus paszportowy** między Niemcami a Holandją zostanie zniesiony 1 lutego b. r.

——oo——

Lekkomyślne szafowanie groszem państwowym.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa wobec remuneracji i gospodarki p. Sikorskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej omawiano wniosek sen. Woźnickiego, wzywający rząd do **przedłożenia imiennego spisu urzędników od V. kategorji, którzy otrzymali w r. b. tak zwane remuneracje.** Sen. Woźnicki zapowiedział, że **sprawa ta musi zostać wyjaśniona,** choćby miała się skończyć skandalem, albowiem Wyzwolenie nie odstąpi od swego żądania.

Mimo sprzeciwu wiceministra Markowskiego, który bronił się tem, że przedłożenie takiego spisu jest niemożliwe, komisja wniosek sen. Woźnickiego **jednogłośnie uchwaliła.**

Na tem samem posiedzeniu omawiano sprawę **kosztów grobowca Nieznanego Żołnierza.** Jak wiadomo, **zamiast preliminowanych 30.000 zł. koszta te wyniosły 206.000 zł.**

Komisja miała w tej sprawie **dwie odmienne opinje urzędowe.** Jedną szefa administracji gen. Konarzewskiego, **który potwierdzał przekroczenie budżetu przez min. spraw wojsk.,** drugą zaś płk. Petrażyckiego, który złożył dziś ustne oświadczenie, iż przekroczenie budżetu ma znaczenie jedynie formalne (?), albowiem zadatek wynosił 30.000 zł., a koszta były ustalone na 206.000 zł.

Płk. Petrażycki apelował do komisji, **aby w interesie armji, która się w ostatnich czasach niesłusznie szkaluje, zaniechano dalszego badania tej sprawy.** Sen. Januszewski poparł stanowisko płk. Petrażyckiego, proponując wybranie **podkomisji, złożonej z trzech senatorów,** której M. S. W. złoży sprawozdanie.

Komisja uchwaliła jednak polecić rozpatrzenie sprawy Najwyższej Izbie Kontroli Państwa, celem złożenia później sprawozdania, a ponadto wniosek sen. Woźnickiego, **aby wezwano gen. Konarzewskiego do wyjaśnienia sprzeczności,** jaka zachodzi między sprawozdaniem jego a drugiego przedstawiciela M. S. W. płk. Petrażyckiego.

—xo ox—

Wydatki Państwa w r. 1925.

Z posiedzenia sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 26. 1. (PAT.). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa po referacie p. Kucharskiego (Z. L. N.) przyjęła projekt ustawy w sprawie **ratyfikacji układu zawartego w Londynie, dotyczącego długów t. zw. reliefowych,** oraz ratyfikacji protokołu zawartego w Insbrucku **w sprawie udziału Polski w długach austrjackich i węgiersk. w rencie złotej.** Komisja ratyfikowała te układy z tem, że komisja spraw zagr. ma powziąć w tej sprawie uchwałę.

W dalszym ciągu przewodniczący komisji i referent generalny budżetu p. Głąbiński przedstawił wyniki finansowe za r. 1925, według tymczasowych zestawień, **wydatki w r. 1925 wynosiły 1,874.000.000 zł., dochód zaś 1,584.000.000 zł., wobec tego deficyt budżetowy wyniósł 290 milj. zł.**

Deficyt ten pokryty został z nadwyżek dochodów nadzwyczajnych w sumie 335,600.000 z czego przypada **na dochód z emisji bilonu 123 milj. zł. i z emisji biletów zdawkowych 166 milj. zł.**

Dochody na r. 1926 preliminowano w mniejszych sumach, bo w cyfrze 1,720.00.000 zł. czyli o 270 milj. mniej, jednak zdaniem referenta suma ta nie wystarcza i z tego powodu **muszą nastąpić dalsze redukcje w wydatkach,** aby budżet mógł być zredukowany jeszcze o 220 milj. tj. do sumy 1,500.000.000 zł.

Przed zamknięciem posiedzenia przedpołudniowego, przewodniczący komisji p. Głąbiński zakomunikował, że **minister skarbu wygłosi w najbliższy czwartek na posiedzeniu komisji eksposé.**

Taryfa kolejowa nie będzie podwyższona.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 26 stycznia. Niektóre pisma donosiły, **jakoby taryfa kolejowa miała zostać podwyższona.** Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, albowiem podwyżka taryf nie jest zupełnie przewidywana.

—oo—

NOWA EMISJA DOLARÓWEK.

Warszawa, 26. 1. (PAT.). Z dniem 1 marca br. przypada termin płatności 5% premiowej pożyczki dolarowej Ponieważ dolarówka cieszyła się dużym popytem, ministerstwo skarbu chcąc umożliwić publiczności korzystne lokowanie drobnych nawet oszczędności, wypuszcza **drugą serję dolarówek.**

Warunki nowej serji są korzystniejsze, niż poprzedniej. Losowanie **premji odbywać się bedzie co dwa miesiące, zamiast co trzy, przyczem suma wygranych losowanych każdego roku podwyższoną została o 50.000 dol. i wynosi obecnie 250.000 dolarów.**

EKSCESY BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 26. 1. (AW). W godzinach popołudniowych **tłum bezrobotnych** usiłował dostać się do Hali Mirowskiej. Zawiadomiona o tem **policja skonsygnowała wczas znaczniejsze siły i zdołała powstrzymać pochód.**

Po kilkunastu minutach manifestantów rozproszono, przyczem obeszło się bez poważniejszych zajść.

—oo—

RZECZOZNAWCY SPRAW MNIEJSZOŚCI.

Warszawa, 26. 1. (AW.) Komisja znawców **dla spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych** ukończyła już pierwszą swą sesję.

Komisja ta, w skład której wchodzili podsekr. stanu **Studziński, dr. Loewenherz, min. Wasilewski,** poseł **Zwierzyński** i p. **Zabierzowski** opracowała szereg zagadnień w sprawach bieżąc. polityki państwowej względem mniejszości narodowych. Z początkiem lutego Komisja zbierze się na następną sesję.

Ustalenie kontyngentu podatku majątkowego wedle grup zawodowych.

Z posiedzenia sejmowej komisji skarbowej.

Warszawa, 26. 1. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem p. Byrki, przyjęto **poprawki Senatu do projektu ustawy o przedłużeniu prawa gmin m. Lwowa i Krakowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego.** Senat zaproponował, aby przedłużenie to miało miejsce nie na 3, lecz na 6 miesięcy. Komisja tę zmianę zaaprobowała.

W dalszym ciągu przystąpiła komisja do obrad nad sprawozdaniem specjalnej komisji, wyłonionej do rozpatrzenia **projektu nowelizacji ustawy o podatku majątkowym.** Referat w imieniu podkomisji wygłosił p. Dunin (Ch. N.). Po dyskusji ogólnej komisja uchwaliła wnioski podkomisji, dotyczące **wysokości kontyngentu podatku majątkowego i rozdziału tego kontyngentu na poszczególne grupy podatników.**

W myśl tych wniosków sumę podatku majątkowego ustalono na 407 milj. zł., **z czego na grupę I. (rolnictwo) przypada 150 milj. zł., na II. grupę (przemysł i handel) 188 milj. wreszcie na grupę III. (drobny handel i inne kategorje) 69 milj. zł.**

—xo x—

Ingerencja rządu francuskiego w śledztwo w sprawie Windischgraetza i tow.

narusza suwerenność Węgier.

Budapeszt, 26. 1. (PAT.). Instrukcje przesłane przez Brianda posłowi francuskiemu w Budapeszcie, polecające, **aby pełnomocnicy francuscy byli obecni podczas przesłuchiwania oskarżonych,** stanowią przedmiot licznych komentarzy tutejszej prasy. **Pisma stwierdzają, że żądanie to jako sprzeczne z ustawami Węgier, narusza ich suwerenność.**

Budapeszt, 26. 1. (AW.). Prokurator badający sprawę fałszerstw i przygotowujący akt oskarżenia przeciw obwinionym oświadczył, że **węg. procedura karna nie zezwala na dopuszczanie obcych przy przesłuchiwaniu obwinionych.**

Hr. Bethlen zgłosił się w związku z interwencją rządu francuskiego do posła franc. w Budapeszcie, aby ten **wyjaśnił jak należy rozumieć przedstawione żądania.**

Wielka ciekawość urzędników francuskich.

Pytania postawione Windischgraetzowi.

Budapeszt, 26. 1. (PAT.). Pisma tutejsze zamieszczają **treść postawionych ks. Windischgraetzowi przez urzędników francuskich pytań, odnoszących się do fałszerstwa franków.**

Urzędnicy francuscy domagają się, **aby ks. Windischgraetz wyjawił to, co wie nietylko o obecnem fałszerstwie franków, ale także o fałszerstwie z r. 1923 i 1924,** w które był zawikłany razem z Schulzem i Meszarosem.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU NASTĄPI WYJAŚNIENIE CAŁEJ AFERY.

Budapeszt, 26. 1. (PAT.). Minister sprawiedliwości Pestchy oświadczył dziennikarzom, że spodziewa się, iż **cała afera fałszerstwa franków zostanie w przyszłym tygodniu należycie wyjaśniona** Dopiero wtedy będzie mógł udzielić dokładnych informacji o całej tej sprawie.

PODOFICEROWIE REZERWY NA SŁUŻBIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Warszawa, 26. 1. (AW.) Wczoraj odbyła się **konferencja między szefem wydziału przysposobienia wojsk. Min. Wojsk. płk. Minkowskim i przedstawicielami Zw. Podoficerów Rezerwy** w wyniku której Zw. Podoficerów Rezerwy uznany został za **organ przysposobienia wojskowego** i przystąpi do wojskowego przysposobienia młodzieży szkolnej.

BUŁGARJA WOBEC KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 26. 1. (PAT.) Rząd bułgarski zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów, że **Bułgarja gotowa jest wziąć udział w pracach komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej.**

—oo—

WISŁA WZBIERA.

Żegluga się rozpoczęła.

Warszawa, 26. 1. (PAT.) Wskutek trwającej od kilku dni **odwilży,** która nastąpiła po dość silnych opadach śniegowych, **Wisła zaczyna przybierać.** Lody spłynęły w związku z czem **uruchomiono komunikację statkami w dół rzeki.** Poziom wody wynosił rano 1,56, w południe 1,62. Z górnego biegu rzeki sygnalizowano szybszy przybór.

—oo—

KANADA A TRAKTAT W LOCARNO.

Ottawa, 26. 1. (PAT.) Lapointe, który pod nieobecność prezesa Rady ministrów Mackensie Kinga pełni funkcje premiera, oświadczył w Izbie gmin, że **Kanada nie jest związana traktatem lokarneńskim tak długo, dopóki parlament nie zatwierdzi tego traktatu.**

Tragiczny wypadek na drodze do Winnik.

Lwów, 27 stycznia. Dnia 25 b. m. około godz. 18 wieczorem zdarzył się na drodze do Winnik tragiczny wypadek.

W czasie saneczkowania się pewien młody lekarz ze Lwowa oraz żona lekarza pani D. zaczepili saneczkami o **wystający pień** i wywrócili się tak fatalnie, że lekarz złamał nogę i szczękę, p. D. zaś doznała **wstrząsu mózgu.** Oboje bawili w Winnikach, z wycieczką lekarzy ze Lwowa, składającą się z 20 osób. W pewnym momencie jednak odłączyli się od towarzystwa, aby zakosztować sportu saneczkowego.

Nieszczęśliwych zaopatrzyli będący na miejscu lekarze, poczem odwieźli kolegę do szpitala zaś p. D. do domu.

KRONIKA.

STYCZEŃ **27** ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Jana Chr., gr.-kat. P. Otc. w Sin.

Jutro: rzym.-kat. Karola W., gr.-kat. Pawła Iw.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 27. bm. „Lyzistrata". Gościnny występ Heleny Miłowskiej.
Czwartek 28 bm. „Nietoperz".
Piątek 29. bm. „Żydówka". Gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 27. bm. „Medaljon Prababki".
Czwartek 28. bm. „Medaljon Prababki".
Piątek 29. bm. „Medaljon Prababki".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa „Hau-Hau".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Oskarżam cię kobieto".
Chimera: „Tydzień miłości" dramat.
Lew: „Łódź piracka U. 777.
Palace: „Wieczne miasto".

——oo——

Sala Polskiego Towarz. muzycznego. Piątek 29 stycznia br. **Wieczór tańców artystycznych, światowej sławy artystów Niny Pawliszczewy i Feliksa Parnella** w kostjumach rozmaitych epok. 1096

——oo——

— **Teatr Wielki** wznawia dziś operetkę klasyczną Linckego: **„Lyzistratę"**, z gościnnym **występem** świetnej primadonny, **Heleny Miłowskiej.**

— **Teatr Nowości** gra dziś w dalszym ciągu farsę: **„Medaljon prababki".**

— **„Kredowe koło"** Klabunda, — wspaniały dramat chiński, największa atrakcja wielkich scen zagranicznych w bież. sezonie, ukaże się po raz pierwszy w sobotę bieżącego tygodnia w Teatrze Wielkim, w opracowaniu reżyserskiem p. Żyteckiego, w doborowej obsadzie artystycznej.

— **„Świerszcz za kominem"** ukaże się na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej w sobotę bież. tygodnia w Teatrze Wielkim. Wcześniejszą sprzedaż biletów uskutecznia Komitet rozrywkowy dla młodzieży w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich, tamże sprzedaż biletów w środę i czwartek od godz. 5 do 7 wieczorem.

— **Gościnne występy znakomitego tenora opery warszawskiej, Stanisława Gruszczyńskiego,** rozpoczną się w piątek na scenie Teatru Wielkiego, operą **„Żydówka".** Następnie dane będą z udziałem świetnego gościa: w niedzielę **„Trubadur"** i we wtorek **„Carmen".** Zapowiedź występów dawno niewidzianego we Lwowie genjalnego artysty, z pewnością obudzi jak najżywsze zadowolenie w sferach muzycznych naszego miasta.

— **„Hau - Hau".** Dyrekcja Teatru Małego komunikuje, że wobec nadspodziewanego sukcesu, jakim w dalszym ciągu cieszy się sztuka angielskich pisarzy, grana będzie bez przerwy do końca bieżącego tygodnia.

— **Zabawa taneczna na dochód budowy Domu Żołnierza we Lwowie** odbędzie się dnia 2 lutego b. r. o godzinie 19.30, w salach Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza. — Komitet zabawowy dokłada usilnych starań, aby zabawę tę uczynić najmilszą i najweselszą w tym sezonie karnawałowym, a równocześnie najtańszą. Wstęp 2 zł. od osoby.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że...

skutki szału redukcyjnego obecnie dopiero dają się we znaki.

— — — — — — — — —

zamiast „zredukować" wraz z wolnością osobistą złodziei i oszustów, którzy podcięli nasze życie ekonomiczne i skompromitowali nas zagranicą, zamiast usunąć darmozjadów z domowem wykształceniem, Warszawa redukowała tak doszczętnie pensje urzędnicze, że dziś wysychają te źródła dochodu, które żywot swój zawdzięczały właśnie inteligencji: upada handel księgarski, upadają teatry, wystawy, mało kto chodzi na koncerty, ofiary na cele publiczne są minimalne itp. tysiączne sprawy. A to pociąga w dalszej konsekwencji, wskutek ogólnego zubożenia upadek różnych gałęzi handlu i przemysłu, brak wkładek w bankach, brak ruchu kupieckiego. Finałem tego jest nawet „zredukowanie" pewnej liczby pociągów! Ludzie nie będą jeździli bo nie mają pieniędzy i nie prowadzą żadnych prawie interesów. Nie, nie redukcjami na lewo i na prawo uratuje się groźną sytuację, lecz oszczędnością, pracą, zaniechaniem protekcji i zmianą całego systemu, który uprawia Warszawa!! Kiedyż ta zmiana nastąpi??

rrr.

——oo——

— **Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.** Dnia 2 lutego b. r. urządza Narodowa organizacja kobiet we Lwowie na rzecz obrony Kresów Zachodnich podwieczorek w Kawiarni Wiedeńskiej o godz. 5-tej po poł. — Najbliższe posiedzenie Obywatelskiego komitetu „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich" odbędzie się w czwartek, 28 b. m., o godz. 18-tej wiecz., przy ul. Ossolińskich l. 11, II podwórze, I p.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w czwartek, 28 b. m., o godz. 6-tej wieczorem, w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Porządek dzienny: Sprawa nabycia gruntu na cele M. Z. G. (2 uchw.). Sprawa uzupełnienia uchwały Rady m. z 12 września 1923 (2 uchw.). Sprawa Targów Wschodnich. Wnioski w sprawie uzyskania funduszów na rozpoczęcie robót celem zajęcia bezrobotnych. Zmiana III części regulaminu obrad Rady miejskiej (głosowanie).

— **Izba lekarska lwowska.** W d. 24 b. m. odbyło się doroczne posiedzenie Rady Izby lekarskiej we Lwowie, na którem dokonano **wyborów Zarządu** na okres trzyletni **(1926-1928). Prezydentem** Izby wybrany został dr. **Jan Papée,** wiceprezydentami: dr. Jan **Moszkowicz** i prof. dr. Kazimierz **Bocheński.** — członkami Zarządu: dr. Zdzisław **Kotiers,** dr. Adolf **Kuhn,** dr. Zenon **Pelczar** (Drohobycz), dr. Michał **Salpeter,** dr. Jan **Schmar** i dr. Aron **Wolf.**

——oo——

Bal prasy.

Lwów, 27 stycznia.

Tradycyjny bal prasy będzie i w tym roku, jak zwykle, clou karnawału. Wydział Tow. Dziennikarzy Polskich dokłada starań, by bal istotnie odpowiedział swej tradycji i przygotowuje szereg ciekawych niespodzianek. Pierwsze posiedzenie pań gospodyń balu odbędzie się we czwartek 28 bm. w salonach recepcyjnych w ratuszu.

——oo——

Z targu.

Lwów, 27 stycznia.

Ceny nabiału: 1 litr mleka 30 do 40 gr., 1 kg. masła 5 do 6 zł., 1 kg. sera 1 zł. do 1.40 zł.

Jaja po 20 gr.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10 gr., buraków 25 gr., marchwi 25 do 30 gr., cebuli 40 do 50 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 40 gr. do 1 zł., cytryny po 10 do 20 gr. sztuka, pomarańcze po 50 gr.

— **Pogrzeb śp. Michaliny z Horwathów Nowykowej** odbył się wczoraj o godz. 3 popoł. z krypty OO. Bernardynów. Orszak prowadziło liczne grono duchowieństwa, postępował zaś za trumną obok rodziny zmarłej tłum przyjaciół i znajomych. Uczestniczyli też wszyscy członkowie redakcji „Kurjera Lw." Zwłoki złożono w grobie na cmentarzu Łyczakowskim. Małżonkowi i rodzicom tak tragicznie zmarłej towarzyszy gorące współczucie.

— **Odczyt dra Henryka Balka p. t. „Rywalizacje sztuk",** który przed kilku tygodniami odbył się z powodzeniem we Lwowie, **będzie wkrótce powtórzony w kilku miastach prowincjonalnych. Prelegent roztrząsa w nim graniczne problemy poezji, muzyki i sztuk plastycznych.**

— **Za obrazę Marsz. Piłsudskiego.** W nawiązaniu do zamieszczonej we wczorajszym numerze notatki pod powyższym tytułem informują nas, że w redakcji „Gazety Codziennej" wybito wprawdzie szyby, ale czynna zniewaga redaktorów nie miała miejsca.

— **Pogrzeb samobójców z ul. Słonecznej.** Wczoraj donieśliśmy o zabójstwie i samobójstwie przy ul. Słonecznej. Po przeprowadzeniu sekcji zwłok zostały one odstawione do kostnicy. Wczoraj o godz. 16 odbył się pogrzeb przy udziale tłumów publiczności. Trumny niesione były przez towarzyszy bł. p. Arona Hachesa aż na cmentarz żydowski.

——oo——

Afera bankowa w Krakowie.

Dwóch dyrektorów już na wolności.

Kraków. (Tel. wł.).

Krakowska Izba radna uchwaliła wypuszczenie na wolną stopę bez złożenia kaucji b. dyrektora P. B. P., Feliksa **Wilińskiego** i b. wicedyrektora Tadeusza **Winiarza.** Co do b. dyrektora **Filippiego,** prośba obrońcy o wypuszczenie F. na wolną stopę rozpatrywaną będzie w tych dniach, po uzupełnieniu szczegółów śledztwa.

——oo——

Fronda przeciw endeckiemu obszarnikowi.

Lwów, 27 stycznia

Na zjeździe ziemian w województwie Lubelskiem wystąpić miał z referatem politycznym Maurycy **Zamoyski.** Większość ziemian dowiedziawszy się o tem oświadczyła kategorycznie, że **zbojkotują zapowiedziany zjazd,** gdyby na nim zjawił się Zamoyski — skutkiem tego Zamoyski odwołał swój przyjazd i referat partyjno-polityczny. „Echo Warszawskie" jako powód „bojkotowania Zamoyskiego podaje to, że obecnie wśród ziemian najpopularniejszem hasłem jest tworzenie partji agrarnej a Zamoyski jest endekiem.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo.** Zofja Syczak, krawczyni, zam. przy ul. Królowej Jadwigi l. 38, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie znacznej ilości **jodyny zmieszanej z morfiną.** Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Powodem usiłowanego samobójstwa była zawiedziona miłość.

— **Napad rabunkowy pod Leżajskiem.** Na drodze do Leżajska dnia 25 bm. został napadnięty przez 2 uzbrojonych mężczyzn mieszkaniec Leżajska Michał Giza. Mężczyźni ci po zrabowaniu 250 zł. zbiegli. Zawiadomiony o zajściu posterunek wdrożył pościg i aresztował podejrzanych o ten napad Abrahama Spiegelmana i Franciszka Kowalczyka. Obaj oni pochodzą z okolic Lubiina.

— **Aresztowano** Aleks. Waldbergera, czeladnika zegarmistrzowskiego, zam. przy ul. Źródlanej 39, za **wymuszenie pieniędzy** na Zofji Skoropie, kasjerce kawiarni „Amerykanka" przy ul. Grodeckiej l. 69; Wrzosa Stanisława, murarza, zam. przy ul. Tatarskiej l. 4 a i Samuela Goldscheidera, robotnika, zam. przy ul. Wesołej l. 467 w Zniesieniu **za blatnictwo;** Aleksandra Dolińskiego, lat 20, bez zajęcia i miejsca zamieszkania celem wyszupasowania go do gminy przynależności.

— **Pomysłowi oszuści.** Dnia 25 bm. doniósł policji Filip Sternbach, zam. przy ul. Kazimierzowskiej l. 20, kupiec towarami bławatnymi, że niejaki Hersch Kestenberg, zam. ostatnio w hotelu Szwajcarskim przy ul. Ogórkowej l. 2 sprzeniewierzył mu około **110 metrów różnych materjałów bławatnych.** Kestenberg zgłosił się onegdaj u donoszącego z propozycją podjęcia się rozsprzedaży towaru, poczem zabrał towar i **zbiegł.** — Dnia 23 bm. zjawił się w mieszkaniu Janiny Baumel przy ul. Bielowskiego l. 6 nieznany mężczyzna, który **podał się za urzędnika magistratu** i pod pozorem ściągania podatku za psy, wyłudził 50 zł. P. Baumel przekonała się później, że została oszukana, poświadczenie bowiem, jakie jej pozostawił ów mężczyzna uznano w Magistracie za fałszywe. Zawiadomiona o oszustwie policja wdrożyła dochodzenia.

— **Kradzieże i włamania.** Dnia 25 bm. o godz. 13 nieznani złodzieje skradli ze sań Mikołaja Oryszczaka, rolnika z Kamionki Strumiłowej przejeżdżającego ul. Zamkową **50 paczek tytoniu** wartości 125 zł. — Dnia 25 bm. doniósł policji Stanisław Barszczewski, architekt, zam. przy ul. Listopada l. 56, że nieznani złodzieje skradli z nieukończonej budowy przy ul. Świętokrzyskiej 4 fury materjału budowlanego wartości 300 zł.

O jakiekolwiek zajęcie! Od dłuższego czasu poszukuje napróżno pracy młody obrońca Lwowa, uczestnik wojny z bolszewikami i powstaniec górnośląski, który przebywszy wszystkie kampanje wyzwalającego się państwa polskiego i zdobywszy chlubne odznaczenia, nie miał czasu postarać się o zabezpieczenie swego bytu.

Petent **posiada studja szkół średnich i świadectwo dojrzałości,** przyjmie jednak każde zajęcie jakie mu ofiarują. Może znajdzie się nareszcie instytucja lub prywatny pracodawca we Lwowie czy na prowincji, który da pracę dzielnemu obrońcy wowa. **Zgłoszenia przyjmuje redakcja naszego pisma.**

Kurjer ekonomiczny.

Umowa handlowa Czechosłowacji z unją celną belgijsko - luxemburską została ratyfikowana i wprowadzona w życie z ważnością wstecz od 1 grudnia 1925 r. Umowa przyznaje obu państwom wzajemną **klauzulę największego uprzywilejowania** z wyjątkiem paru pozycji. Jednocześnie z tą umową handlową wchodzi w życie umowa administracyjna o wymianie towarów. Przewiduje ona 6-miesięczny termin wypowiedzenia. Umowa zostanie dodatkowo przedłożona zgromadzeniu narodowemu do ratyfikacji.

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU POLSKIEGO DO SZWAJCARJI.

Konsulat Rzeczypospolitej w Zurychu podaje szereg informacji tyczących się szans eksportu naszego do Szwajcarji, głównie płodów rolniczych i produktów hodowlanych.

Jakkolwiek Szwajcarja jest wielkim tych artykułów konsumentem i dla eksportu polskiego mogłaby przedstawiać korzystny rynek, **udział nasz w imporcie szwajcarskim jest znikomy**, wynosi bowiem za październik zeszłego roku kwotę 840.000 f. st. na ogólną wartość przywiezionych artykułów rolniczych wynoszącą w tym okresie 79,163800 f. st. Na naczelnych miejscach w tym imporcie stoją: Kanada, Argentyna, Czechy i Włochy. Polska **tylko w odpadkach młynarskich** sprowadzanych do Szwajcarji, jako pasza, większą odgrywa rolę. Na ogólną bowiem wartość importu, wynoszącą w powyższym okresie 583.3 tys. fr. szw. import z Polski wyniósł 533.6 tys. fr. szw. Drugim z rzędu artykułem, którego import z Polski ma na rynku szwajcarskim znaczenie, jest **mączka kartoflana.** Import jej z Polski wynosi 36 proc. ogólnego przywozu. Spadek kursu złotego podziałał podniecająco na nasz wywóz do Szwajcarji. Gdy bowiem za pierwsze trzy kwartały wartość przywiezionych z Polski artykułów rolniczych wynosiła zaledwie półtora miljona fr. sz., w październiku wynosiła 56 procent ogólnej wartości wywiezionych w przeciągu dziewięciu miesięcy towarów.

O szczegółach tych dotyczących ewentualnych możliwości eksportu do Szwajcarji, dowiedzieć się można **w Ministerstwie Przemysłu i Handlu** (w Departamencie handlowym pokój 244).

SPŁATA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO ZA I. PÓŁROCZE 1925.

Izba skarbowa przypomina, że termin spłaty ostatniej raty podatku przemysłowego za I. półrocze 1925 upływa **dnia 31 stycznia 1926 r.**

Interesowani płatnicy podatku przemysłowego zechcą we własnym interesie zaległości w rzeczonym podatku wyrównać w powyższym terminie.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa papierów dywidendowych nadal słabe. Obroty skromne. Zapotrzebowanie małe. Chodorowskie akcje straciły znowu 10 punktów. W płaceniu były: P. Nafta 0.22, Niemojowski 0.20, Rakszawa 0.50, Pezet 0.05. W zaofiarowaniu akcje Chybie po 3.10 przy braku odbiorców. Tendencja zniżkowa. Usposobienie rezerwowane.

Kotowane: Browary 7.75, Chodorów 4.85 4.75 4.70, Gazolina 0.90 0.95.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obroty średnie.

Dolar. ameryk. 7.35 do 7.40, dol. kanad. 7.15 do 7.20, kor. czesk. 0.23 do 0.23 jedna trzecia, leje 0.03 do 0.03 jedna czwarta, frank franc. 0.29 do 0.29 jedna czwarta, frank szwajc. 1.45 do 1.50, funty szterl. 34.00 do 34.50.

Złoto: 20 kor. 29.00 do 29.50, 20 frank. 27.00 do 27.50, 20 mark. 33.00 do 33.50, 10 rubli 36.00 do 36.50.

Srebro: kor. austr. 0.57 do 0.59, 5 kor. 3.10 do 3.20, floreny 1.55 do 1.60, ruble 2.55 do 2.60, kopiejki za rubel 1.28 do 1.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie słaby. Pszenica, żyto i owies w silnem zaofiarowaniu przy stosunkowo małym popycie. Z powodu żądanych wygórowanych cen do transakcji nie doszło. Tendencja utrzymana. Usposobienie wyczekujące.

Pszenica krajowa biała 29.00 do **31.00 zł. Pszenica** krajowa czerwona 32.00 do 33.50. Żyto małopolskie **18.50 do 19.50.** Jęczmień małopolski browarniany 18.50 do 19.50. Jęczmień małopolski pastewny 15.00 do 16.00. Owies małopolski 20.00 do 21.00. Ceny szacunkowe.

* **Ceny żyta w Warszawie** podskoczyły o 15 procent. Przyczyną tego jest **wywóz za granicę.**

Z SALI SĄDOWEJ.

ZWOLENNIK EMIGRACJI DO ROSJI.

Lwów, 27 stycznia.

Wczoraj odbyła się w sądzie okr. kar. przed sędzią Łyczkowskim rozprawa przeciw Iwanowi Pipce, rolnikowi z Ułanowa pow. Lubaczów i Jakóbowi Sudyczowi z Olszy pow. Biłgoraj, oskarżonym o to, że wśród rolników w swoich powiatach **agitowali silnie za emigracją do Rosji.**

Sudycz **bawił nawet** w Warszawie w konsulacie sowieckim, gdzie poinformowano go, że wpuszczeni będą do Rosji tylko ci rolnicy, którzy wykażą się gotówką w kwocie 500 dolarów.

Po przeprowadzonej rozprawie obaj oskarżeni z powodu braku dowodów winy zostali **uwolnieni.**

O ZBRODNIĘ ZDRADY GŁÓWNEJ.

Lwów, 27 stycznia.

Po przeprowadzonej rozprawie przeciw trzem komunistom ze Stryja oskarżonym o zdradę główną zapadł wyrok na podstawie orzeczenia sędziów przysięgłych skazujący **Barasza na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, Zierlera na 18 miesięcy i Lustiga na rok ciężkiego więzienia** z obostrzeniami. Oskarżeni wyroku nie przyjęli.

O OJCOBÓJSTWO.

Lwów, 27 stycznia.

Wczoraj odbyła się w sądzie okr. karnym przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw Michałowi **Wimarskiemu,** 20 letniemu pomocnikowi giserskiemu o to, że w dniu 12 października 1925 **podczas sprzeczki** z ojcem swym Stanisław zadał mu pilnikiem cios w głowę tak silny, że ojciec na miejscu wyzionął ducha.

Oskarżony broni się tem, że w krytycznej chwili był **zupełnie pijany,** nie wiedział więc co czyni. — Przesłuchani świadkowie potwierdzili w zupełności zeznania oskarżonego.

Reduta teatralna.

Lwów, 27. stycznia.

Pat i Patachon we Lwowie. Tak jak niedawno Wiedeń, tak i Lwów, czeka niebywała sensacja. — Dwaj najwięksi komicy świata, zwarjowane wesołki kina Pat i Patachon, przyjeżdżają do naszego miasta i wystąpią tylko raz jeden w specjalnie dla nich napisanej rewji, która zostanie odegrana **na wielkiej Reducie Teatralnej,** urządzonej przez Związek Artystów Scen polskich Gniazdo Lwów, na dochód budowy „Domu Aktora" we Lwowie. Reduta ta będzie największą atrakcją karnawału. **W wspaniałym programie artystycznym, biorą udział: pp. Helena Górska, Zuzanna Łozińska, Stefanja Michnowska, Halina Rapacka, Marja Wrońska, Marjan Bielecki, Romuald Bojanowski, Juljan Dobrzański, Stefan Dobrski Stanisław Faliszewski, Edward Fertner, Eugenjusz Kalinowski, Tadeusz Łowczyński, Ingnacy Mann, Stefan Michułowicz, Wacław Sowiński, Stefan Szosland, Józef Winawer i inni. Ponieważ zaproszenie nie będzie obowiązujące, a strój wieczorowy lub kostjum będzie wystarczający, udostępni to wszystkim korzystanie z tak wielkiej sposobności miłej i kulturalnej rozrywki.**

Bilety już są do nabycia w Teatrze Wielkim, w dawnej kasie Teatru Małego od godziny 10 do 1-ej po poł. i od 4 do 6 wieczorem-

Nowe przepisy paszportowe.

Warszawa. (Tel. wł.)

Ministerstwo spraw wewn. wydało nowe przepisy paszportowe. Dotychczas świadectwa niezamożności wydawano tylko osobom, których wynagrodzenie miesięczne nie przekraczało 300 zł., obecnie kwota ta podwyższoną została **do 600 zł.** Na wypadek, jeżeli starostwa, wydające paszporty, nie zadecydują same sprawy i odwołają się do województwa — dla przyśpieszenia sprawy odwołanie dokonane być **może telegraficznie lub telefonicznie na koszt petenta.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.00. „Requiem", oratorjum Verdiego.

Oslo (382). Godz. 20.00. Koncert orkiestry radiowej.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wieczór ku czci Verdiego.

Tuluza (441). Godz. 21.45. Koncert.

Sztokholm (428). „Wesele Figara", opera Mozarta.

Paryż (458). Godz. 22.00. Koncert symfoniczny.

Zurych (515). Godz. 20.45. „Lohengrin" II akt. przekaźnikowo z miejskiego teatru.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Kwartety smyczkowe Beethovena.

Budapeszt (546). Godz. 20.30. Pieśni przy lutni.

Praga (385). Godz. 20.00. Wesoły wieczór w poezji i prozie.

Wspaniałe wrażenie wywołuje słuchanie tych stacji aparatami z firmy „Kinofot", Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 A.

——oo——

Kurjer sportowy.

Zwyczajne walne zebranie Sekcji lekko - atlet. I L. K. S. „Czarni" odbędzie się we czwartek, 4 lutego b. r., o godz. 7.30, w lokalu klubu: Lwów, Rutowskiego l. 8. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły; wybór nowego zarządu; wnioski i interpelacje.

Z życia wojskowego.

Lwów, 27 stycznia.

Z Ogniska Oficerów we Lwowie. Ognisko Oficerów odwołuje zapowiedziany na dzień 1 lutego **dancing karnawałowy,** a to ze względu na wyznaczony w tym dniu — reprezentacyjny bal na cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa w salach Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego, by nie stwarzać konkurencji. Najbliższe dancingi w salach Ogniska Oficerów przy ul. Fredry l. 1 — odbędą się: w sobotę 6 lutego i na zakończenie karnawału we wtorek 16 lutego.

Wykład w Ognisku Oficerów. W piątek 29 b. m. o godzinie 17.30, odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry l. 1 — wykład Dyr. Archiwum Miejskiego, p. Dr. Aleksandra Czołowskiego na temat: „Najazd Tatarów na Lwów w roku 1675".

MAKARONY niedoścignionej jakości. „KŁOS” Wszędzie do nabycia.

1018

Wielki wybór
KILIMÓW GLINIANSKICH
oraz
Wyrobów KOSZYKARSKICH
poleca najtaniej
„KILIM GLINIAŃSKI“
Lwów 753
Halicka 5. — Filja: Kopernika 23.

KUPUJĘ złoto, brylanty, djamenty, perły, płacę najwyższe ceny 1098
LWOWSKI, Jagiellońska 2. 109

OBWIESZCZENIE.

W tutejszej elektrowni miejskiej odbędzie się **w dniu 16-go lutego 1926 o godz. 10 rano**

PUBLICZNA LICYTACJA

uszkodzonego wielkiego motoru Diesla wraz z kołem popędowem.

Cenę wywołania ustanawia się na 10 groszy za jeden kilogram wagi loco elektrownia miejska.

Brody, dnia 18 stycznia 1926.

Z MAGISTRATU.

Komisarz Rządu:
1123 **Morgenstern, mp.**

Tow. Akc. Ubezpieczeń „POLONIA“ w Warszawie.

ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA L. 30. Tel. nr. 372

Komunikuje niniejszem, że **przystępuje do uruchomienia nowego działu** ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej, od wypadków wszelkiego rodzaju.

O rozpoczęciu czynności w tym dziale nastąpi osobne zawiadomienie,

Towarzystwo przyjmuje nbezpieczenia pod korzystnymi warunkami. **od ognia transportów, szyb wystawowych oraz kradzieży z włamaniem i od rabunku posłańców kasowych.**

Kapitał zakładowy pełno wpłacony = zł. 1,000.000
Kapitały zapasowe i rezerwowe = zł. 244.900

Towarzystwo wypłaciło odszkodowań w roku 19 5:
zł **614·592 — i dol. U. S. A, 63·475 50 cent.**

Towarzystwo pozostaje we wzajemnych stosunkach asekuracyjnych z pierwszorzędnemi Towarzystwami angielskiemi, francuskiemi, włoskiemi oraz szwajcarskiemi.

Towarzystwo posiada nieruchomości! **w Warszawie** przy pl. Jenerała Dąbrowskiego Nr. 1, **w Grudziądzu** przy ul. Ks. Budkiewicza Nr. 9, **w Katowicach** przy ul. Słowackiego Nr. 14, **w Poznaniu** przy ul. Trzeciego Maja Nr. 2

CENTRALA w Warszawie pl. Napoleona Nr. 3. — ODDZIAŁY: w Częstochowie, Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie. Jeneralna Reprezentacja w Równem. Reprezentacje i Ajentury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

W ZAKŁADZIE kosmetycznym i fryzjerskim **Berta Thiel (Plac Trybunalski 1. mezanin)**, usuwa się zapomocą **najnowszych aparatów** zmarszczki i nieczystości twarzy, czerwoności nosa i rąk. Tamże **wykonuje się artystyczne fryzury według paryskich żurnali**, farbowanie włosów oryginalną **farbą Henne, strzyżenie włosów**, roboty perukarskie i manicure. 1035

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN „Wirth schüler-Bösendorfer“ krzyżowy, stan i wygląd bardzo dobry, sprzedam okazyjnie. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski. 1114

ŚWITKA MĘSKA, ciemna (s lskin-piżmak) do nabycia okazyjnie w magazynie Braci Lubelskich, ul. Rutowskiego, naprzeciw Katedry. 1138

Posady i prace.

POSADY poszukuje młody, zdolny leśnik, posiadający egzamin leśniczy i praktykę i najlepsze kwalifikacje. Zgłoszenia dla T. Swejdy do Administracji „Kurjera Lwowskiego“. 1122

POSZUKUJĘ posady służącego do biura lub do sklepu. Zgłoszenie do adm. Kurj. Lw. pod „Służący“. 1131

WYCHOWAWCZYNI izr. przyjmie posadę na wyjazd, rozumie gospodarstwo, umie szyć. Zgłoszenia do administracji pod „Wychowawczyni“. 1111

Nauka i wychowanie.

POSZUKUJĘ lekcji w zakresie szkół średnich (niższe gimnazjum). Łaskawe zgłoszenia do admin „Kurjera L.“ pod „M. P.“ 1113

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1002

ABSOLWENTKA filozofji z dokładną znajomością języka francuskiego i niemieckiego udziela korepetycji i samodzielnych lekcji w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pisemne do administracji „Kurjera Lwow.“ pod „Absolwentka“. 1135

MATEMATYKI, geom. wykreślnej, oraz jęz. francuskiego i niemieckiego uczą naucz gimnazjalni. Batorego 34. IV. p od 3—5. 1137

Różne.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj, na nazwisko Kwaśnikiewicz Ignacy ur. w r. 1899. 1126

ANTONI CHYŁŁA z Anastazówki gmina Hłuboczek Wielki, unieważnia zgubioną książkę wojskową P. K. U. Tarnopol. 1132

Z PISMA i fotografji określam naukowo, charakter i horoskopy życia, także pocztą Grafologja Długosza 1. I. p. 7. 1112

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny. Chmielowskiego 5. Telefon 1598. 1130

Reklama to potęga!

HALLO 25-31 HALLO
ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ
Żarówek marki OSRAM
sztuka 1·20 sztuka
K. POMPACH
Jagiellońska 11. w podwórzu.

INSERUJCIE
w „Kurjerze Lwowskim“

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE

KOŁDRY JEDNO i DWUSTRONNE od zł **27·50**

MATERACE z TRAW. MORSK od 42 i WŁOSIENNE od 85·—

PODUSZKI pierzane od 17·50. — GOTOWE PRZEŚCIERADŁA pod kołdry od 11·50. — „ na posłanie od 6·50. — Gotowe poszewki od 4·—. KOCE — KAPY FIRANKI — DYWANY itp. sprzedaje najtaniej

FABRYKA POŚCIELI
PIETRUSZEWSKI-MLEKO
Lwów, KORALNICKA 6. — Telef. 37—72.
DLA ZAKŁADÓW. — SZPITALI i t. p. — CENY OFERTOWE NISKIE. 1069

Dr. Anna Kogutowa
ord w chorobach skórnych i wener., od 3—5
przy ul. Friedrichów 8. Kosmetyka lekarska.

Zawiadamiam 1136

WP. członków N. U. Z. Y. i prywatnych, że prowadzę **pracownię obuwia** na własną rękę w nowym lokalu, **przy ul. Wałowej 23.** Wykonanie szybkie i staranne **po cenach umiarkowanych**

Józef Hryczuk.

Kursa naukowe „WIEDZA“

pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butrymowicza
Kraków, Studencka 14.
przyjmują wpisy na drugie półr. roku szkolnego 1925/26.

Kursa obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(enic). Dla wojskowych i inwalidów 25 procent opustu Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 1815

Marja Ludwika RZEPECKA
Lwów, Halicka 20, III. p.
artystyczna wytwórnia kwiatów poleca się na KARNAWAŁ. 729

Służącego biurowego
rzutnego, uczciwego, na podstawie świadectw **poszukuje się. Zgłoszenia pod: „Świadectwo“ do Administracji „Kurjera Lwowskiego“.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29·19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.